№ 358 (3158). Warszawa, PIĄTEK 31 Grudnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

KUPOWAC CZY OSZCZĘDZAĆ

Przed tym dylematem stoi całe prawie społeczeństwo. Dobrze zaoszczędzić coś na stare lata, na czarną godzinę, ale potrzeba pokryć koniecznie zapotrzebowania życiowe. Nie starczy pieniędzy na kupienie rzeczy najkonieczniejszych. I któż może myśleć o oszczędnościach? Tak rzecz wygląda ze stanowiska jednostki, ale problemat: kupić czy oszczędzać obchodzi nie tylko jednostkę, ale całe gospodarstwo społeczne i dla gospodarstwa kwestja ta jest dylematem. Wojna, dewaluacja, brak obrotów, to wszystko skonsumowało kapitał obrotowy, a przemysł i handel jak i niemniej rolnictwo bez kapitału obrotowego, bez środków na inwestycje, obejść się nie mogą.

Kapitaliści, szczególnie w Polsce, są jenerałami bez armji, to znaczy bez pieniędzy i dlatego odgrywają w gospodarstwie tragikomiczną rolę. By być zdolnym do konkurencji, produkować lepiej i taniej, trzeba fabryki modernizować, wstawić nowe maszyny, słowem iść za przykładem krajów gospodarczo rozwiniętych. Zagranica nie kredytuje i panowie kapitaliści są kapitalistami bez kapitału. Zwracają się więc do społeczeństwa, do robotników, do drobnomieszczan i błagalnym głosem namawiają do oszczędzania. Temi oszczędnościami biednych chcą obracać i kosztem tych oszczędności racjonalizować wytwórczość.

Niedość mieć przedsiębiorstwo zmodernizowane, produkcję zracjonalizowaną, administrację uporządkowaną, a zatem produkować wiele i tanio, ale trzeba mieć zbyt, potrzebni są ludzie, którzy chcą i mają za co towary wyprodukowane kupić. Nieodzowny warunek rozwoju produkcji to wzmagająca się konsumcja. Wzmożenie konsumcji to wyczerpujący program gospodarczy, to klucz do pozornie zawiłej bardzo sytuacji.

Dajmy robotnikom, urzędnikom, wogóle najmitom odpowiednie płace, podnieśmy ich stopę życiową, a wprowadzimy w ruch koło rozpędowe, które uruchomi całą maszynę gospodarczą. Powiększony zbyt węgla podczas strajku górników angielskich przyczynił się do zatrudnienia większej ilości ludzi i podwyższenia płacy, ożywił przemysł hutniczy i uruchomił wszystkie przemysły, zajęte wytwórczością dla konsumcji mas. Poprawił się budżet, złoty dostał silniejszą podstawę, bezrobocie zmniejszyło się. Wszystko spowodowała zwiększona konsumcja węgla.

Eksport polski, to znaczy konsumcja zagraniczna produktów polskich, przy wadliwej organizacji wytwórczości, może się utrzymać jedynie, gdy dokładamy i to często bardzo wiele, do wysyłanych zagranicę towarów, podnosząc jednocześnie ceny wewnętrzne.

Anglja przez dwa lata dokładała do wywożonego węgla, ale nawet bogatej Anglji było tego zawiele, Rząd przestał dawać subwencję gwarectwom i wywołał pamiętny strajk górników. W Polsce za zgodą wszystkich czynników, a zatem i Rządu, przepłacamy węgiel, naftę, benzynę, cukier i inne artykuły, by przemysłowcom dostarczyć środków na obniżenie cen za towary wywiezione zagranicę. Ale i Państwo, obniżając taryfy kolejowe eksportowe poniżej własnych kosztów, czyni kolej deficytową, a deficyt ten kolej odbija sobie podwyższaniem taryf wewnętrznych.

By ochronić niedołężną wytwórczość przed konkurencją zagraniczną, produkującą tanio i dobrze, Rząd obłożył zagraniczne produkta wysokiemi cłami, dzięki czemu drożeją wszystkie towary w kraju.

Przemysł krajowy jest zależny przedewszystkiem od konsumcji wewnętrznej. Gdyby konsumcja podniosła się do wysokości krajów europejskich, znikłaby potrzeba dokładania licznych miljonów do wywozu. Konsumowalibyśmy sami.

Sprzeczność pomiędzy oszczędzaniem a kupowaniem nie może być rozwiązana przez zwiększenie oszczędności kosztem konsumcji. Kapitał muszą kapitaliści sami wytworzyć, a dopóki to jest niemożliwe, należy uciekać się do pomocy kapitału zagranicznego, nigdy zaś do obniżenia stopy życiowej ludności, która jest klęską nietylko dla ludności samej, ale dla całego gospodarstwa społecznego. Na pierwszem miejscu stoi konsumcja, a na drugiem dopiero oszczędność. Zarabiajmy, kupujmy, konsumujmy, a potem oszczędzajmy, idźmy drogą odwrotną, niż polityka gospodarcza rządu, starajmy się o powiększenie obrotu gospodarczego, dążmy do zdobycia środków, byśmy mogli powiększyć naszą konsumcję, a doprowadzimy kraj do rozkwitu.

Dr. Herman Diamand.

Jutrzejszy noworoczny numer „Robotnika" wyjdzie w zwiększonym formacie i zwiększonej liczbie stron.

Numer ten, bogato ilustrowany zawierać będzie m. i. artykuły i przeglądy tow. tow. Daszyńskiego, Pączka, Zaremby, Ziemięckiego, utwory Karola Irzykowskiego, Słobodnika, Erenburga i w. i.

KOMISJA ANKIETOWA DO BADANIA WARUNKÓW I KOSZTÓW PRODUKCJI ORAZ WYMIANY

(PAT.). W numerze 127 Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej na podstawie pełnomocnictw, a ustanawiające komisję ankietową badania warunków i kosztów produkcji, oraz wymiany.

W myśl rozporządzenia celem komisji ankietowej jest zbadanie warunków i kosztów produkcji, oraz wymiany w tych gałęziach gospodarstwa narodowego, które określi Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. Komisja ankietowa przedstawi rządowi wnioski, zmierzające do racjonalizacji produkcji i wymiany, oraz do obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych. Komisję zwoła prezes Rady Ministrów w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie rozporządzenia. Jak już donosiliśmy ma ona się składać z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i najwyżej 33 członków, powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów. W skład komisji wejdą: 6 członków z pośród kandydatów, przedstawionych przez Izby handlowe i przemysłowe, oraz centralne organizacje przemysłu, górnictwa, handlu i finansów; 9 członków z pośród kandydatów, przedstawionych przez pracownicze związki zawodowe; 6-ciu z pośród kandydatów, przedstawionych przez izby rolnicze, oraz organizacje producentów rolnych; 2 z pośród kandydatów, przedstawionych przez centralne organizacje spółdzielcze, wreszcie 6-ciu z pośród teoretycznych i praktycznych znawców życia gospodarczego. Przewodniczący i zastępca przewodniczącego mają być powoływani z poza grona członków komisji. Prócz wymienionych Prezydent Rzplitej może powołać dalszych czterech członków, zaproponowanych przez komisję ankietową.

Uchwały w komisji i podkomisjach zapadają zwyczajną większością głosów członków obecnych na posiedzeniu. W pracach komisji i podkomisji mają uczestniczyć delegaci rządu z głosem doradczym.

Nikt nie ma prawa odmówić udzielenia zeznań na pytania komisji, jako świadek, ani opinji, jako rzeczoznawca. Wyjątek stanowią bliscy krewni właścicieli i dyrektorów badanego przedsiębiorstwa, oraz adwokaci — co do wiadomości, uzyskanych przy wykonywaniu zawodu. Tajemnice handlowe i techniczne badanych przedsiębiorstw będą uznane przez komisję za poufne i nie mogą być użyte dla celów podatkowych. Komisja ankietowa ma najpóźniej w 6 miesięcy po jej zwołaniu przedstawić Prezesowi Rady Ministrów wyniki swych badań. Pozostałe postanowienia rozporządzenia dotyczą odpowiedzialności karnej członków komisji za ujawnienie wiadomości poufnych, odpowiedzialności za złożenie nieprawdziwych zeznań przed komisją oraz odpowiedzialności za odmowę zeznań. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 29 grudnia r. b.

PRÓBY TWORZENIA WIELKIEJ KOALICJI W NIEMCZECH

Możliwość rozwiązania Reichstagu

Berlin, 30 grudnia (A. W.). Omawiając sytuację wewnętrzną Niemiec, „Berliner Tageblatt" jest zdania, że wszelkie kombinacje niemiecko - narodowych co do utworzenia bloku prawicowego uważać należy za pogrzebane wobec ostrej odpowiedzi centrum i zerwania rokowań z niemiecką partją ludową. Za jedyną realną możliwość uważa dziennik rozszerzenie podstaw gabinetu na lewo, czyli utworzenie wielkiej koalicji socjalistów, demokratów, centrum i niemieckiej partji ludowej. Na kanclerza takiej koalicji przewidziany byłby Stegerwald (Centrum). O ileby zaś do tego nie przyszło, należałoby poważnie zastanowić się nad rozwiązaniem Reichstagu.

Proces w Landau

Wyrok sądu wojennego francuskiego w Landau w Nadrenji, uniewinniający porucznika Rouziere'a, który zabił jednego Niemca, a dwuch zranił, wywołał wielkie poruszenie w całych Niemczech. Ilustracja nasza przedstawia porucznika Rouziere'a w towarzystwie swych obrońców.

UCHYLENIE DEKRETU PRASOWEGO

„Dziennik Ustaw" z dnia wczorajszego ogłasza pod pozycją Nr. 755 ustawę z dnia 15 grudnia w przedmiocie uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz za zniewagę władz i ich przedstawicieli.

Ustawę podpisał Prezydent Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów i wszyscy ministrowie.

ROZPORZĄDZENIA PRASOWE

DZIWNY POŚPIECH P. MEYSZTOWICZA.

Minister Sprawiedliwości p. Meysztowicz oznajmił prezesowi Związku syndykatów dziennikarskich, że zamierza oba projekty nowych rozporządzeń prasowych przedstawić Radzie Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 stycznia.

Minister Meysztowicz wyraził życzenie, aby Związek syndykatów przedstawił opinję o tych projektach najpóźniej dn. 6 stycznia r. 1927, gdyż Rząd rezerwuje sobie sześć dni czasu dla rozważenia tej sprawy.

Komisja wybrana przez zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, podjęła już pracę nad zredagowaniem memorjału.

ZATRWAŻAJĄCY WZROST BEZROBOCIA

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH WZROSŁA W CIĄGU TYGODNIA O 8152 OSOBY.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym, t. j. od 18 do 25 grudnia włącznie, liczba bezrobotnych w całem państwie wzrosła o 8,152 osoby i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 227,623 osób.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemysłach włókienniczym o 670 i hutniczym metalowym o 58, wzrost natomiast odnotowano w przemysłach: metalowym o 2,328, budowlanym o 1,197, górniczym o 457, hutniczym szklanym o 148; wzrosła nadto liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych o 32 oraz robotników pozostałych kategorji, głównie niewykwalifikowanych, o 4,718.

Na terenach P. U. P. P. Bydgoszcz bezrobocie zwiększyło się o 1,500 osób, Radom o 1,027, Stanisławów o 550, Łódź o 442, Górny Śląsk o 359, Sosnowiec o 232 i Białystok o 171.

WSTRZYMANIE ZWYŻEK KOMORNEGO

„Dziennik ustaw" z dnia wczorajszego ogłasza dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniający ustawę o ochronie lokatorów z r. 1924 w tym duchu, że dla mieszkań jednopokojowych wstrzymuje się dalszy wzrost stawek komornego na przeciąg pół roku.

PODPISANIE UMOWY ZBIOROWEJ W ROLNICTWIE

W wyniku odbytych w dn. 22 grudnia rokowań między przedstawicielami Zw. Zaw. Robotników Rolnych a przedstawicielami Zw. Ziemian, podczas których uzgodniono sprawy, będące przedmiotem sporu co do umowy zbiorowej w rolnictwie — wczoraj nastąpiło w Ministerjum pracy podpisanie umowy zbiorowej przez przedstawicieli Zw. Rob. Rolnych i przedstawicieli Zw. Ziemian.

P. BARTLOWA LABOUR PARTY PRZY PRACY

Stronnictwo p. Bartla Partja Pracy, rozesłało do wszystkich niemal urzędników województwa kieleckiego, a również do urzędników w innych województwach wezwania do wstępowania w szeregi owego „wielkiego" stronnictwa.

Urzędnicy, bojąc się, iż w razie odmowy podpisania nadesłanej im deklaracji wstąpienia do stronnictwa rządowego, spotkają się z szykanami, lub nawet redukcją — dość licznie składają swój akces do Partji Pracy.

Odważniejsi jedynie pozostawiają wezwania stronnictwa p. Bartla bez odpowiedzi.

Te metody „agitacji" przypominają praktyki p. Witosa, który w okresie, gdy dzierżył ster rządów w swych rękach, starał się dzięki swym wpływom, jako szef rządu, dzięki przeróżnym szykanom i represjom zmusić urzędników, by wstępowali w szeregi „Piasta" i spełniali każde witosowe życzenie.

Gdzie tu jest sanacja, doprawdy trudno określić!

ZŁA WOLA CZY NIEPOROZUMIENIE?

(Z powodu Kalendarza Spółdzielczego na rok 1927).

Tradycyjny Kalendarz Spółdzielczy, mający być pożyteczną lekturą dla członków spółdzielni, a zarazem zbiorem najpotrzebniejszych wiadomości fachowych i ogólno - obywatelskich, jest wydawnictwem pożytecznem i może spełnić istotnie dodatnią rolę w podniesieniu świadomości mas. Pod jednym warunkiem. Aby nie zawierał głupstw i fałszów. Nawet mniejsza o tendencję w wydawnictwie, które głównie z natury rzeczy informuje i gromadzi fakty!

Jeśli chodzi o kalendarze, wydawane ostatnio przez „Społem", przyznajemy z chęcią, iż odpowiadały tym warunkom. Były możliwie objektywne i poważne. Można im było zarzucić brak wyraźnej idei, mgławicowość myśli, ale nie było w nich złej woli i głupoty. Te cechy są zawarte dopiero w tegorocznym kalendarzu Zw. Spółdzielni Spożywczych, a więc Związku, który powstał przez połączenie Z. P. S. S. „Społem" i Związku Robotniczych Sp. Spoż.

Mówię o artykule jakiegoś nieznanego mi Jerzego Karonia p. t. „Ruch zawodowy w Polsce".

P. Karoń słyszał, że w Anglji są potężne Związki Zawodowe, wie nawet, że nazywają się one Trade-Uniony, — ale już jego własnem odkryciem jest twierdzenie, iż związki te są potężniejsze, niż Partja Pracy, oraz że robotnicy więcej mają zaufania do swych związków, niż do swej partji i posłów przez nich wybranych.

Odkrycie to nadzwyczajne. Obala ono całą, a dość liczną nawet w języku polskim literaturę o angielskim ruchu zawodowym. Szkoda, że Anglicy nie czytają po polsku, bo wówczas zmieniliby zasadniczo swe poglądy. Tymczasem zaś trwają w głębokim błędzie, **iż doświadczenie ruchu zawodowego doprowadziło do powstania politycznej Partji Pracy,** że Partja ta związana jest silniej, niż gdzie kolwiekindziej z ruchem zawodowym, że **wreszcie każde nowe wybory wykazują, jak Partja Pracy rośnie, a polityczna świadomość mas wzmaga się.**

Ale p. K. nietylko w Anglji odkrywa nadzwyczajne zjawiska. W trosce o własny kraj spostrzega rozbicie ruchu zawodowego u nas i stwierdza z rozpaczą w sercu, iż „u nas ruch zawodowy wlecze się w ogonie partji politycznych" „rozbicie powoduje olbrzymie znaczenie przywódców", którzy „biorą wskazania nie z życia, lecz z programów". Mało tego; p. K. dostrzega, iż w Polsce „niema zupełnie" typu działacza zawodowego, że „związki używane są przez działaczy społecznych do roboty politycznej, jako drabina do karjery w partji". W związkach zaś samych „pozostają różne miernoty, niezdolne do szerokiej działalności".

Widzicie ile plag egipskich gnębi ten nieszczęśliwy ruch zawodowy w Polsce! Gdzie ratunek? Usunąć robotę polityczną z ruchu zawodowego!

O ile w ocenie angielskich stosunków p. K. był bardzo „oryginalny", o tyle tutaj powtarza to co słyszeliśmy już nieraz od różnych burżuazyjnych opiekunów robotnika, a ostatnio czytaliśmy na łamach „Solidarności Pracy", wydawanej przez „naprawiaczy Rzeczypospolitej", rekrutujących się z mafji Młodzieży Narodowej.

Może p. Karoń jest też takim naprawiaczem, może wyobraża sobie, że jest syndykalistą rewolucyjnym, w rzeczywistości zaś powtarza tylko oszczerstwa, miotane przez wrogów ruchu zawodowego na związki i produkuje fałsze, nie mające nic wspólnego z rzeczywistością.

Oszczerstwem bowiem jest zarzut wleczenia się Zw. Zaw. w ogonie partji, kiedy sam autor stwierdza, że w związkach klasowych są robotnicy, należący do P. P. S., do komunistów, do Niemieckiej Partji Pracy, do „Bundu" i wielu bezpartyjnych. **Związki te więc są bezpartyjne.** Nie jest zaś winą P. P. S., że członkowie związków wybierają członków P. P. S. do ciał kierowniczych.

Oszczerstwem jest również twierdzenie, iż ci towarzysze, którzy kierują ruchem zawodowym, używają związków za szczebel w swej karjerze! Oszczerstwo bezmyślne i podłe! Oskarżenie o karjerowiczostwo ludzi, którzy oddają ruchowi robotniczemu nieraz całego siebie **i w nadzwyczaj ciężkich moralnie i materjalnie warunkach spełniają swą służbę** w szeregach organizacji zawodowych — godne jest tylko najgorszego burżuazyjnego pismaka.

Dlatego też nikogo z naszych zawodowców nie dotkną wymyślania p. Karonia od miernot, a tembardziej zarzut, iż przywódcy czerpią swe wskazania z programów. W tym ostatnim zarzucie zresztą mieści się cały p. Karoń. Programami się brzydzi, z programów nic nie zaczerpnie, bo skoordynowana, konsekwentna myśl jest mu obca zupełnie.

Potwierdza się to choćby w jego słowach o rozbiciu ruchu zawodowego. Zjednoczenie ruchu klasowego niezależnie od partji stwierdza on sam. Krytykuje tylko powolność centralizacji, dając zresztą tem samem świadectwo swego nieuctwa w sprawach historji ruchu zawodowego, bowiem w innych krajach tego nie osiągnięto co u nas. Musimy więc wnioskować ,że mówiąc o tych przywódcach, którzy rozbijają ruch zawodowy i o samym rozbiciu ruchu ma na myśli związki enpeerowskie i chadeckie.

Ale czy nie słyszał p. K. coś nie coś o żółtych zw. zaw. na zachodzie: w Niemczech, we Francji!! I czyż nie rozumie, **że będą one istnieć, dopóki kapitał zechce posługiwać się niemi w walce z socjalizmem?!**

Ale dosyć już o tym panu i jego pomysłach! Dla złej woli niema granic w oszczerstwie i przekręcaniu faktów.

Musimy natomiast zapytać, kto ponosi odpowiedzialność za ukazanie się tego głupawego paszkwilu na ruch zawodowy w kalendarzu Spółdzielczym? Wydawcą i redaktorem jest Wydział Społeczno - Wychow. Związku Spółdzielni Spoż. R. P. — On ponosi odpowiedzialność. On też lub Zarząd Z. S. S. winien dać wyjaśnienie, co to wszystko ma oznaczać.

Zygmunt Zaremba.

Choinka w Ogniskach dziecięcych Rob. Wydziału Wych. Dziecka. W dn. 23 b. m. obchodzono uroczyście we wszystkich Ogniskach dziecięcych Rob. Wydz. Wych. Dziecka „święto choinki".

Przy pięknie przez dzieci przystrojonych choinkach zebrali się wszyscy wychowankowie i wprowadzeni przez nich goście.

Po przemówieniu kierowniczki i wzajemnych życzeniach, rozpoczęła się część artystyczna, na której program złożyły się występy dzieci z Ognisk, kino, loterja i t. d.

Rozdanie podarunków zakończyło miły ten, pełen ciepłego, rodzinnego nastroju — wieczór.

ZJAZD OŚWIATOWY

Prace sekcji Zjazdu w pierwszym dniu obrad

SEKCJA SZKOŁY JEDNOLITEJ.

Onegdaj po południu obrady sekcji zagaiła tow. Weychert - Szymanowska, omawiając stan walki o szkołę jednolitą. Na przewodniczącego powołano posła Nowickiego.

Pierwszy referat wygłosił p. **Marjan Falski.** Referent zgłosił następujące najważniejsze postulaty: 1) szkoła wszystkich stopni winna być dostępna dla wszystkich obywateli Państwa; 2) dla dzieci w wieku przedszkolnym winny być zorganizowane przedszkola; 3) podstawą szkolnictwa winna być 7-klasowa szkoła powszechna; 4) szkoła taka wysoko zorganizowana winna być jedyną i obowiązującą szkołą dla wszystkich; 5) przejście ze szkoły powszechnej winno być bez wszelkich trudności do szkół średnich, a stąd do wyższych.

Dyskusję nad referatem postanowiono odłożyć na dzień następny i przystąpiono do wysłuchania referatu inż. **Kruszewskiego: „Szkoły zawodowe, przemysłowe i rzemieślnicze".**

Referent podkreślił konieczność energicznego rozwoju i podniesienia szkół zawodowych niższych i średnich.

SEKCJA ORGANIZACJI WŁADZ SZKOLNYCH.

Posiedzenie sekcji zagaił sen. tow. **Kopciński.** Na przewodniczącego powołano sen. J. Woźnickiego.

Referat wygłosił sen. tow. **Kopciński,** który wskazał wytyczne, na których winna się opierać reforma samorządu szkolnego i ustrój państwowych władz szkolnych. Samorząd szkolny winien, zdaniem referenta, opierać się o samorząd terytorjalny. Podstawą dla samorządu szkolnego winny być komisje oświatowe (osobno wiejskie i miejskie), składające się z przedstawicieli samorządu terytorjalnego (w połowie), nauczycielstwa (w ¼), i rodziców (w ¼).

Prócz komisji oświatowych gminnych, które pracować mają pod przewodnictwem wójta (na wsi) i jednego z ławników (w miastach), istnieć mają odpowiednie sformowane komisje oświatowe.

Obok tego winny istnieć rady szkolne, powołane przez rodziców i radę pedagogiczną

Organizacja władz państwowych powinna iść w kierunku dania większej swobody kuratorjum, które powinny samodzielnie załatwiać sprawy bieżące stosownie do potrzeb szkolnych i kulturalnych danego terytorjum. Od Min. Oświaty oddzielić dział wyznań i osiągnąć większą współpracę i jednolitość w działaniu poszczególnych gałęzi ministerjum.

W dyskusji przemawiał wiz. Zapolski, który przedstawił koreferat i w wielu sprawach zajął odmienne stanowisko od referenta. Uzgodnieniem tez referenta i koreferenta zajęło się prezydjum, które przyjęło projekt uzgadniający sen. Woźnickiego.

SEKCJA, SZKOŁA I WYCHOWANIE.

Zagaił obrady p. prof. Forelle. Do prezydjum wybrano p. Kropatschaj jako przewodniczącego. Pierwszy referat wygłosił p. Forelle pod tyt.: „Cel wychowawczy szkoły".

Referent podkreślił wielkie zadanie szkoły w wychowaniu człowieka i obywatela obok wykształcenia umysłu. Wychowanie oprzeć się winno na pojęciu łączności między ludźmi i ludem, na uznaniu prawa każdej jednostki do pełnego zaspokojenia potrzeb duchowych i materjalnych.

Drugi z kolei referat wygłosił p. M. Librachowa pod tyt.: „Treść i metody". Referentka domaga się reformy programów szkolnych opartej o organizację szkoły jednolitej.

SEKCJA OŚWIATY POZASZKOLNEJ.

Obrady zagaił p. M. Godecki, przewodnictwo objął tow. pos. Czapiński.

Wygłoszono referaty: M. Godecki „Zadania rządu w dziedzinie oświaty pozaszkolnej", p. K. Frelek „Zadania samorządu w dziedzinie oświaty pozaszkolnej" oraz p. E. Nowicki „Zadania instytucji społecznych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej".

Obrady wczorajsze

PRACE SEKCJI.

Wczoraj po południu odbywały się w dalszym ciągu obrady 4 dalszych sekcji Zjazdu. Wygłoszono szereg referatów, nad którymi wywiązała się dyskusja. Między innemi ob. **Dziubińska** mówiła o szkolnictwie rolniczem, ob. **Lewandowski** o przedszkolach, ob. **M. Jaworska** — na temat „Propaganda czy oświata", ob. **Korniłowicz** — „o postulatach wychowawczych pracy kulturalno-oświatowej", ob. **Radlińska** — „o kształceniu oświatowców", ob. **Forelle** — „o celach wychowawczych szkoły", ob. **Librachowa** i **Sikorska** — „o znaczeniu wychowawczem szkoły", tow. **Wojeński** — „o organizacjach młodzieży, jako o czynniku wychowawczym".

OBRADY PLENARNE ZJAZDU.

O godz. 5 po poł. rozpoczęły się plenarne obrady Zjazdu pod przewodnictwem prof. Kalinowskiego oraz dwuch wice-przewodniczących ob. ob. Woźnickiego i Raabego.

Zjazd uczcił przez powstanie pamięć nieznanych pracowników na polu oświatowem w okresie niewoli.

Po wysłuchaniu sprawozdań z przebiegu prac komisji, przyjęto przedłożone przez referentów komisji wnioski i rezolucje.

Między innemi jednogłośnie przyjęto wniosek, domagający się sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego i złożenia ich na Wawelu. Zasadnicza rezolucja zjazdu domaga się wprowadzenia jednolitego szkolnictwa.

Pozatem z ważniejszych rezolucji przyjęto wniosek o zniesieniu matur, wniosek tow. Kopankiewicza przeciwko stosowaniu niekonstytucyjnych opłat akademickich, wniosek przeciwko opłatom administracyjnym w państwowych szkołach średnich, wniosek o udzieleniu pomocy oświatowej emigracji, wniosek posła tow. Czapińskiego przeciwko ingerencji kleru w sprawach szkolnictwa, który faktycznie wprowadza szkołę wyznaniową, przeciwko istniejącemu w szkołach dwuwładztwu, przeciwko przymusowej spowiedzi, przeciw wypaczaniu prawdy naukowej i historycznej w niektórych podręcznikach, wreszcie wniosek, domagający się wydzielenia departamentu wyznań religijnych z ministerjum oświaty.

Wreszcie z licznych wniosków uchwalonych przez Zjazd wymienić należy wniosek posła tow. Z. Piotrowskiego w sprawie racjonalnej polityki szkolnej i oświaty pozaszkolnej na Kresach w stosunku do mniejszości narodowych.

Późnym wieczorem sen. Kalinowski zamknął obrady Zjazdu, których poważny przebieg i ważkie uchwały wpłyną niewątpliwie na uzdrowienie stosunków panujących w całem naszem szkolnictwie.

TEATR LETNI

ALBATROS, komedja w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

Jeżeli wolno się domyślać, to pierwotna koncepcja tej sztuki była nieco inna niż ta, która wypadła na końcu. Tematem p. Fijałkowskiego był może nasamprzód konflikt społeczno - ekonomiczny: szlachcic Lipowiecki, właściciel dóbr, który, nadgryzany już przez parcelację a zrujnowany przez waloryzację (!), musi w końcu sprzedać swoje rodzinne Lipowo i traktuje o sprzedaż ze zbogaconym włościaninem Zakrzosem, który niegdyś kradł mu drzewo z lasu. Autor jest sam ziemianinem, więc muszę mu wierzyć na słowo; w każdym razie wypadek to bardzo rzadki, żeby obszarnik przez waloryzację stracił a nie zyskał; wiemy przecież, że owszem dzięki tej waloryzacji obszarnicy popłacili gładko i szybko stare długi hipoteczne, a prócz tego połknęli sporo subwencji, a parcelacja nie grozi tak bardzo na serjo — strachy na Lachy. Więc chyba zmarnował pan dziedzic swoją fortunę, hulatyką lub złą gospodarką, — ale o tem się nie mówi, wszystko zwala się na parcelację, na sejm, na ducha czasu, który — według słów p. dziedzica — jest chamem.

Ale niechże i tak będzie autorowi, niechże to będzie wypadek typowy, — choć o wiele bardziej typowym był on wówczas, kiedy Bliziński skoncypował sławną, — i może po[raz] pierwszy w naszej dramaturgji występu[je] — postać dorobkiewicza Strasza, czyhającego na kupno szlacheckiego folwarku. [Tu] mamy reprezentantów dwuch warstw społecznych, z których jedna drugą wypiera, Lipowiecki i Zakrzos; w paru bardzo dobrze napisanych lecz nieco flegmatycznych scenach stają oni sobie do oczu, traktują się [po] sąsiedzku, ale z lepiej lub gorzej — ku końcowi coraz gorzej — tajoną wzgardą. Szczególne jest, że postać Zakrzosa udała się autorowi lepiej niż Lipowieckiego (miał do niej więcej przekonania). Pierwszego grał p. Zelwerowicz, drugiego p. Frenkiel — dwa największe i najgrubsze tuzy teatrów miejskich. Grali oczywiście znakomicie; ale już winą autora jest, że ich wzajemny stosunek dramatyczny po akcie I nie rozwija się już dalej, ta sama scena powtarza się kilka razy, i gra powoli zmienia się w wygłaszanie różnych aforyzmów i rozumowań o współczesnej Polsce.

Co z tego wyniknie? Cały konflikt jest trochę fałszywy, tak jak niejednokrotnie konflikty Piasta z prawicą. Jakoś tam się w końcu wszyscy pogodzą — pod zielonym sztandarem. Autor, nie mogąc ani rusz nadać temu konfliktowi siły motorycznej, wprowadził czynnik trzeci. Czy nim będzie „Wyzwolenie" a więc reprezentant bezrolnych, lub może jaki socjalista lub komunista? Taki ktoś trzeci zdołałby istotnie przenieść konflikt — że użyję zwrotu dziennikarskiego — na inną platformę, i to w sposób logiczny, z natury rzeczy wynikający.

Lecz p. Fijałkowski znalazł tego kogoś trzeciego w — Albatrosie. Tak się nazywa okręt kupiecki, który właśnie zawinął do Gdańska, a którego właścicielem jest Paweł Żak, sfrancuziały Polak, składający teraz wizytę swojej ziemi ojczystej (gra p. Leszczyński). On wnosi t. zw. świeże tchnienie, kosmopolityczny punkt widzenia — dla niego te wszystkie konflikty są prowincją. On wymienia takie nazwy jak Cejlon, Borneo, Celebes, Madagaskar... Cóż dziwnego, że panna Lipowiecka zakochała się w takim romantycznym (?) bohaterze, jeżeli zakochał się w nim i autor! Niech żyje wiatr od morza — on nas może uleczy!

Ale coby na to powiedział „Kurjer Warszawski" i „Tygodnik Ilustrowany", gdyby tak bardzo na serjo wziąć kosmopolityczny punkt widzenia. Przecież to jest już trochę bliskie owego djalogu między Stefanem (Żeromskim) a Józefem (Conradem), który napisał żyd Antoni Słonimski (piękny poemat)! Więc autor pohamował się w swych zapałach zamorskich i wykonał pewien zamach stanu, dzięki któremu i honor zielonego sztandaru został uratowany, — ba! opromieniony, i fabuła sztuki doszła do szczęśliwego końca. Ów Żak — toć to przecie czwarty syn Zakrzosa, niegdyś uciekł z domu, tułał się za granicą, ale tęższyna chłopska taka w nim była, że nie zmarniał, lecz wrócił bogaczem. (Denuncjuję: stanowczo p. Fijałkowski jest pisarzem piastowskim, rywalem p. Rączkowskiego).

Z tego faktu — Żak, incognito — chciał autor słusznie zrobić minę dramatyczną. Jak się zachowa ten lub owa, gdy się dowie, że Żak to Zakrzos? Mina wybucha, ale jakoś na raty. Demaskuje się panienka, nie chce już na męża takiego mieszanego marynarza. Prawdę mówiąc, nie wyrozumiałem dobrze, o co jej właściwie chodzi, — czy o to, że człowiek, który przedtem pachnął solą morską i jodem, teraz pachnie „chamem"? W doborowym i pełnym przenośni języku, którym się posługują osoby tej sztuki, nazywa się to tak, że panienkę ubodło to, iż ten człowiek bez należytego uszanowania mówi o biednych polnych gruszach w Polsce, a więc nie ma pietyzmu dla tradycji.

Żak poprawia się i to, jak przystało na człowieka przyszłości, bardzo radykalnie: sprzedaje „Albatrosa" a kupuje Lipowo za cenę wyższą niż ta, którą daje jego ojciec. Czy robi to z miłości? Oczywiście także, i zostaje też wynagrodzony rączką wydziedziczonej panny dziedziczki. Amor — ale wprawdzie nie z wielkim zielonym sztandarem, za to z zieloną chorągiewką. W marynarzu budzi się dusza rolnika. Niegdyś jako pastuch, gdy patrzył na pola, przywidywały mu się jakieś dalekie przestrzenie, a potem gdy patrzył na morze, przypominało mu się wciąż pole zorane, fale — to skiby (szczególne odrodzenie — na drodze skojarzeń poetyckich).

Więc taki zwrot, taki koniec. Przyznać trzeba, że autor tego zwrotu dobrze nie przygotował, ani wyzyskał. Może się wstydził?

Sztuka jest dosyć miła (taka sobie sielsko-gawędziarska), lecz niezbyt efektowna. Gdy w swoich sztukach poprzednich autor okazywał się lepszym teatralistą niż literatem, tu jest przeciwnie. Snać pracuje nad sobą — to mu się chwali. Wyrabia sobie styl, cyzeluje djalog, rzeźbi dowcipy, aforyzmy, metafory, wplata uwagi polityczne, historjozoficzne (np. Zakrzos mówi: „My pierwsi jeździli do Ameryki po dolary, my mamy większe prawo do morza niż szlachcic"). Z aforyzmów: „Życie jest polowaniem na zwierzynę, która nigdy nie staje do strzału". „U nas kobietom własny mąż musi zastąpić kochanka". Jest też jednak trochę zwrotów książkowych, np. „O ironjo!" „W tem co się dzieje, jest coś, co budzi we mnie bunt" — dalej różne tanie kawały kabaretowe na temat posłów i sejmu np. zapowiada Zakrzos: „takie wybory machnę, że z psa posła zrobię" lub „Mój trzeci syn, Antek, że to niby głupi, to pójdzie na posła". Zwracam na te ustępy uwagę władz zaopatrzonych w sławny dekret prasowy — niech p. Fijałkowski pocierpi za swoje przekonania!

Jak sztukę grano? Myślę, że o tem by mógł trafnie tylko sam autor powiedzieć. (Ale oni się boją). Kto wie, czy nie zarzuciłby czego nawet Frenklowi i Zelwerowiczowi? Nam wystarczyło. My recenzenci niedobory swojskiej premjery zwykle zwalamy na autorów, nie na aktorów. A co do reżyserji, to zdaje mi się, że w 3-cim akcie, gdzie jest już za dużo luźnych rozmówek może należało jakoś to wszystko razem zmontować, ściągnąć, aby się nie rozpraszało. Przypuszczam, że na dalszych przedstawieniach to się poprawi. A może są to błędy już nienaprawialne?

Publiczność przyjęła sztukę przychylnie.

Karol Irzykowski.

Gramofon o sile orkiestry 20-osobowej

Dwaj berlińczycy, stolarz i ślusarz, wynaleźli nowy gramofon, który przy pomocy mieszaniny z powietrza i rozpylonego oleju wydobywa tak silny ton, jakgdyby grała wojskowa orkiestra 20-osobowa.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

NADZWYCZAJNY KONGRES SOCJALISTÓW BELGIJSKICH.

Sprawa dalszego udziału w rządzie koalicyjnym.

W święta Bożego Narodzenia obradował w Brukseli nadzwyczajny kongres socjalistów belgijskich z jednym punktem porządku dziennego: sprawa dalszego udziału socjalistów w rządzie.

W wyniku wyborów z kwietnia 1925 r., które przyniosły socjalistom znaczne zwycięstwo i największą liczbę mandatów, powstał po długich i uciążliwych rokowaniach rząd Poulleta, opierający się na katolikach i socjalistach. Rząd ten załamał się wskutek kryzysu walutowego, gwałtownego spadku franka, wywołanego przez spekulantów bankierskich i ich „liberalnych" reprezentantów w parlamencie, będących w opozycji do Rządu.

Wówczas powstał rząd koalicyjny ze wszystkich trzech stronnictw pod wodzą liberała Jaspara i z udziałem tych samych czterech socjalistów, którzy byli w rządzie poprzednim. Jedynym programem tego Rządu było uzdrowienie waluty, a gdy to zostało dokonane, gdy ustabilizowano franka i wprowadzono nową jednostkę pieniężną „belg", stanęło przed socjalistami pytanie, czy pozostać w rządzie koalicyjnym, czy też wystąpić zeń.

Sprawa ta była obszernie i wyczerpująco omawiana w prasie i na zebraniach organizacyjnych, tak, że kongres dał właściwie streszczenie dyskusji przygotowawczych. Na jednym punkcie wszyscy uczestnicy kongresu byli zgodni: dalsze pozostawanie w rządzie koalicyjnym na warunkach dotychczasowych jest niemożliwe. Zdania natomiast podzieliły się, gdy szło o pozytywne wskazania. Tow. Vandervelde opowiedział się przeciwko wystąpieniu z rządu i przejściu do opozycji, motywując to tem, że rząd bez udziału socjalistów jest niemożliwy, że musianoby rozwiązać Izby, że nowe wybory w chwili obecnej nie wyszłyby na dobre ani Państwu ani Partji. Z drugiej strony niema mowy o powrocie do rządu socjalistyczno - chadeckiego, bo wówczas waluta znowu znalazłaby się w niebezpieczeństwie. Jedyne więc wyjście to utrzymanie koalicji na podstawie skromnego ale możliwego do natychmiastowego zrealizowania programu reform: jak ubezpieczenie na starość, budowa tanich domów, lepsze zabezpieczenie bezrobotnych i t. d.

Polemizując z tymi, którzy domagali się przejścia do opozycji, tow. Vandervelde oświadczył, że „nie jest się w opozycji, kiedy się chce", że gdy się ma 78 posłów, przeciw którym reszta parlamentu rządzić nie może, a kraj znajduje się w sytuacji trudnej — to opozycja jest najłatwiejszą, ale też najmniej odpowiedzialną taktyką.

Zwolennicy przejścia do opozycji powoływali się głównie na zasadnicze stanowisko walki klasowej, oraz na niebezpieczeństwo odpadnięcia mas od Partji.

Rzecz znamienna i godna uwagi, że przedstawiciele związków zawodowych wypowiedzieli się za utrzymaniem koalicji.

Rezolucję w duchu wywodów Vanderveldego przekazano komisji. Rada Naczelna opracowałaby program reform, jaki socjaliści mają przedstawić innym stronnictwom, jako warunek dalszego udziału w koalicji, poczem program ten przedłożonoby organizacjom partyjnym do zaopinjowania.

Ale wniosek Vanderveldego, by rezolucję komisji poddać pod głosowanie kongresu, upadł, przeszedł natomiast wniosek, by samą tę rezolucję przekazać organizacjom partyjnym do przegłosowania.

W ten sposób kongres nie powziął żadnej ostatecznej decyzji, przyczyniając się jedynie do oświetlenia stanowiska Partji i sprecyzowania spornych punktów.

Sprostowanie. We wczorajszej kronice socjalistycznej błędnie wydrukowano nazwisko zmarłego tow. Zubeila.

UKŁAD EMIGRACYJNY POLSKO-NIEMIECKI

Rząd Polski dążył od początku istnienia państwa do uregulowania sprawy emigracyjnej i zwrócił się już w r. 1920 do Rządu niemieckiego z propozycją zawarcia konwencji, lecz ten ostatni nie chciał zgodzić się na to oczywiście w interesie obszarników, wyzyskujących pozbawionych wszelkiej opieki robotników. Rząd Polski wydał wówczas zakaz wychodźtwa do Niemiec, by wywrzeć nacisk na Rząd niemiecki w kierunku zawarcia konwencji. Zakaz ten jednak nie mógł stłumić żywiołowego ruchu mas bezrobotnych, wzmogła się tedy emigracja nielegalna przez t. zw. „zieloną granicę". Przybywało tą drogą rokrocznie do Niemiec kilkadziesiąt tysięcy robotników polskich, którzy zdani byli na łaskę i niełaskę niemieckiego pracodawcy i władz niemieckich. Obszarnicy niemieccy, nie mogąc się obejść bez polskiego robotnika, zatrzymywali pewną część sezonowych robotników także przez zimę. Ci ostatni wraz z pozostałymi jeszcze z przed lub czasu wojny, wytworzyli poważny zastęp polskich obywateli, którzy osiedli na stałe w Niemczech.

Nielegalna emigracja dawała się jednak we znaki niemieckiemu rolnictwu, zależnemu pod tym względem od pomocy agentów. Celem uchylenia surowych zarządzeń Rządu polskiego, Niemcy zgodziły się rozpocząć rokowania, które zakończyły się przez prowizorjum z 12 stycznia 1926 r. Rezultatem rokowań było ulegalizowanie ruchu wychodźczego przez zaopatrzenie powracających w jesieni ub. roku robotników w normalne paszporty. Porozumienie z 12 stycznia b. r. nie zawierało jednak żadnych konkretnych zobowiązań ze strony Rządu niemieckiego, a ułatwiło jedynie opiekę konsulatów polskich nad przebywającymi w Niemczech robotnikami.

We wrześniu b. r. wznowione zostały rokowania zakończone układem z 9 grudnia b. r. Układ ten, mimo poważnych luk, które zawiera, jest krokiem naprzód, zbliżającym ku konwencji, która dopiero ureguluje tę tak dla obu krajów doniosłą kwestję w drodze ustawowej. Układ omawiany reguluje kwestję rekrutowania i kontraktowania polskich robotników sezonowych do Niemiec w r. 1927 na podstawie umowy technicznej, będącej załącznikiem układu, w której uwzględniono następujące tezy polskie:

Usunięcie nielegalnej emigracji, wyłączenie od rekrutowania robotników agentów i naganiaczy i skoncentrowanie całej akcji rekrutacyjnej w polskich urzędach, nie zaś w urzędach pogranicznych Centrali Robotniczej, jak to było dotąd. Na mocy umowy technicznej Rząd niemiecki zobowiązuje się dać Rządowi polskiemu możność zajęcia stanowiska wobec zmian umowy o pracę, którą dla obcych robotników ustala fachowa komisja rolna Urzędu Pracy Rzeszy, złożona z przedstawicieli pracodawców i robotników. Związek robotników rolnych z tego przysługującego mu prawa zrobił użytek w interesie robotników.

Układ z 9 grudnia wnosi poprawki do obowiązującej w roku 1926 umowy o pracę, mające na celu bądź to poprawę bytu materjalnego robotników, bądź też rozszerzenie uprawnień. Za niedostateczne natomiast uważać należy poprzestanie na uwadze co do warunków zwolnienia polskiego robotnika sezonowego od obowiązku płacenia podatku dochodowego. Obowiązkiem Rządu jest dążyć do zasadniczego rozstrzygnięcia tej sprawy w sposób, któryby zwalniał robotnika od podwójnego opodatkowania, względnie od płacenia podatku w Niemczech wówczas, gdy wolny jest od płacenia tego podatku w kraju.

Kwestję powrotu do kraju w półroczu zimowem 1926-27 r. polskich robotników rolnych, pozostałych w Niemczech z dawnych lat reguluje układ w sposób wyłączający wszelki przymus opuszczenia granic Rzeszy i wywieranie nacisku na pracodawców w kierunku zwalniania z pracy polskich robotników. Rząd niemiecki zobowiązuje się nadto do oddziaływania na pracodawców niemieckich, by zatrudniali nadal pewną kategorję polskich robotników rolnych.

Rząd polski zgodził się udzielić ułatwień przy przejeździe przez granicę tych dobrowolnie powracających, wychodząc z założenia, że cyfra ich nie przekroczy 8 tysięcy.

Porozumienie co do powrotu robotników przyszło do skutku w chwili, w której ten ruch powrotny już się był rozpoczął. Miał on w początku wszelkie cechy wydalania pod naciskiem opinji nacjonalistycznej, która domagała się usunięcia obcych przybyszów i zastąpienia ich niemieckimi pracownikami. Opinja publiczna w Polsce i nacisk socjalistów niemieckich skłoniły Rząd niemiecki do zawarcia układu.

Porozumienie co do powrotu polskich robotników pozostawia do dalszych rokowań kwestję zwrotu wkładek, wypłaconych w 1926 roku na ubezpieczenie od bezrobocia przez robotników, powracających do kraju, co nas zadowolić nie może. Sprawa ta wymaga równie energicznych starań, by w najbliższym czasie załatwioną została w myśl słusznych żądań robotników, którzy uiszczali wkładki do funduszu, z którego korzystać nie mogli. Jeden z punktów układu ustala wprawdzie zobowiązanie Rządu niemieckiego do wniesienia do właściwych władz przedłożenia rządowego, na mocy którego polscy robotnicy rolni zwolnieni będą w 1927 r. od obowiązku płacenia wkładek na fundusz opieki nad bezrobotnymi (ewentualnie ubezpieczenia od bezrobocia) ale ma to być przyszłość. Również w innym punkcie Rząd niemiecki wyraża gotowość traktowania polskich robotników rolnych, którzy będą pracowali w 1927 r. w Niemczech narówni z robotnikami niemieckimi co do ich roszczeń z tytułu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i w kwestji spoczywania rent wypadkowych, lecz kwestję przeprowadzenia tego postulatu w praktyce pozostawia układ późniejszemu uregulowaniu.

Nowy układ stanowi niewątpliwie postęp w układaniu się stosunków polsko - niemieckich w dziedzinie emigracji, lecz zbytni optymizm nie byłby tu na miejscu. Kwestja powrotu dawniej osiadłych robotników polskich w Niemczech związana z kwestją likwidacji stosunków, które wytworzyła wojna i związany z nią długoletni pobyt obywateli polskich na terenie Rzeszy, wymaga opracowania planu działania, któryby uwzględniając w najszerszej mierze interesy powracających do kraju pracowników, nie godził w interesy państwa. Czynniki których obowiązkiem jest przewidywanie przyszłości winny liczyć się także z możliwością zmniejszania się pojemności niemieckiego rynku pracy, przy istniejących tamże tendencjach usuwania polskich robotników rolnych, a więc z koniecznością zachowania naszych sił roboczych dla naszej wytwórczości i tworzenia w tym celu dla nich w kraju warsztatów pracy.

X.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA

afery szpiegowskiej dr. Lukaschka

Prowadzone od kilku dni śledztwo sądowe w sprawie afery szpiegowskiej dr. Lukaschka zostało w dniu wczorajszym całkowicie zakończone. Wszystkie akta i dowody rzeczowe uprawianego przez dr. Lukaschka i jego agentów szpiegostwa zostały skierowane do rąk prokuratora sądu okręgowego w Katowicach p. Świątkowskiego. Ze względu na pilność i ważność sprawy rozprawa przeciwko agentom Lukaschka odbędzie się w przyspieszonym terminie, tak iż rozpocznie się jeszcze w połowie stycznia przyszłego roku.

W obecnej chwili prokurator przygotowuje akt oskarżenia, który natychmiast zostanie wręczony uwięzionym szpiegom. Ze względu na oficjalny charakter swego stanowiska i nietykalność dr. Lukaschek, aczkolwiek główny winowajca, do odpowiedzialności karnej pociągnięty nie będzie.

W związku z ostatniemi zeznaniami agentów dr. Lukaschka okazało się, że Lukaschek działał w zupełnem porozumieniu z człowymi przedstawicielami ostatniego gabinetu Rzeszy.

Porozumienie to odbywało się przy pomocy bezpośrednio wysyłanych kurjerów. Jeden z takich „kurjerów" jeszcze w dzień upadku rządu i po obaleniu gabinetu konferować miał z członkami rządu, w sprawie uzyskania większej sumy pieniężnej dla Lukaschka. Wówczas, pomimo upadku rządu, „kurjer" ów otrzymał zamiast spodziewanych pieniędzy rozkaz, aby landrat w Bytomiu i oficer wywiadowczy kpt. Heidelreck wypłacili Lukaschkowi żądane sumy.

Na wiadomość, że rozprawa w sprawie afery dr. Lukaschka będzie się toczyła przy otwartych drzwiach, na proces ten, zapowiedzieli przybycie liczni dziennikarze prasy zagranicznej.

—::o::—

WALKA Z LICHWĄ MIESZKANIOWĄ

Agencja Kor. Warsz. donosi:

„Projekt ustawy o walce z lichwą mieszkaniową i spekulacyjnym handlem mieszkań, opracowany swojego czasu przez Min. Spraw Wewn. napotkał na szereg objekcji, natury prawnej i praktycznej, zarówno ze strony właścicieli domów jak i z kół spółdzielni mieszkaniowych. W szczególności wysunięto objekcje czy represje administracyjne będą w stanie zapobiec nadużyciom w tej materji.

Wobec tego wysunięto inny projekt, który znalazł już zastosowanie w Niemczech. Projekt ten przewiduje ewidencję listy wolnych mieszkań i kolejność listy zgłaszających się, którym odpowiednie urzędy przyznawałyby prawo do wynajmu mieszkań wolnych, przy zachowaniu zasad obowiązującego ustawodawstwa".

***

Projekt ten jest w naszych warunkach conajmniej niefortunny. Któż mianowicie prowadzić ma ewidencję wolnych mieszkań?

Sprowadza się to do utworzenia nowego urzędu, w rodzaju nieświetnej pamięci urzędu rekwizycyjnego, którego działalność, jak wiadomo, nie była zbyt owocna — i bynajmniej nie zapobiegła nadużyciom w tej dziedzinie.

Podobne projekty mają rację bytu tam, gdzie miasto ma kontrolę nad wolnemi mieszkaniami, jak np. w Wiedniu — ale w naszych stosunkach — jak zaznaczyliśmy już — oznaczałoby to tylko bezcelowe utworzenie jeszcze jednego urzędu biurokratycznego!!

UŚMIECH LOSU, Komedja W. Perzyńskiego.

Oddz. Warsz. T. U. R. zakupił przedstawienie w teatrze Narodowym na dzień 10-go stycznia w poniedziałek o godz. 8 wiecz. Dana będzie komedja W. Perzyńskiego „Uśmiech losu".

Bilety do nabycia w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4.

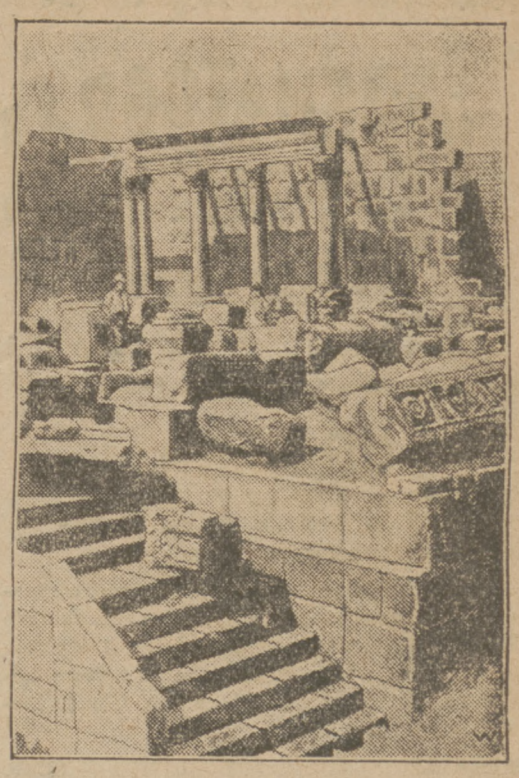

Odbudowa świątyni w Kafarnaum

W Tell Hum, biblijnem Kafarnaum, nad jeziorem Genezareth, archeolog, dr. Pere Orfali, rektor szkoły franciszkańskiej archeologji, odkopał ruiny, uchodzące za synagogę, w której Chrystus wygłaszał kazania.

Obecnie przystąpiono do odbudowy tej świątyni.

PRZEGLĄD PRASY

Zabłąkany poszukiwacz. — Wychodźtwo. — Oszczerstwa, plotki, brednie.

P. Stroński od wypadków majowych wciąż poszukuje ulepszonych ustrojów państwowych. Gdzie tylko wyczyta jakąś krytykę demokracji i parlamentaryzmu, odrazu widzi w tem „ulepszenie" ustroju, czuje polepszenie w strapionem sercu i kropie artykulik.

Onegdaj wynosił pod niebiosa „nowy ustrój" faszyzmu, który jest, jak wiadomo, krańcowym etatyzmem, nie pozwalającym obywatelowi swobodnie odetchnąć. Wczoraj zaś, po przeczytaniu książki jakiegoś profesora francuskiego, p. Stroński z równym zapałem wychwala „wzmocnienie władzy Rządu przez ograniczenie zakresu działania Państwa"...

Onegdaj był faszystą — dyktatorem, wczoraj cytuje bez sprzeciwu antydyktatorskie wyznanie wiary autora francuskiego. P. Stroński łączy przytem pojęcia socjalizmu, etatyzmu, demokracji i liberalizmu w jeden bigos myślowy, zaciemniając zupełnie sens wywodów, wbrew twierdzeniu p. Strońskiego, że „powoli staje się rzeczą jasną"...

Dużo w ostatnich dniach pisze się o wychodźtwie polskiem, głównie niemieckiem i francuskiem. Rekord co do liczby artykułów o wychodźtwie pobija przecież rządowa **„Epoka"**, która jakgdyby sama marzyła o wyemigrowaniu chociażby z ul. Miodowej.

Kilka pism w poszukiwaniu sensacji lubuje się w ujadaniu na P. P. S. Mamy tu wielki wybór. Są pospolite oszczerstwa **„Dwugroszówki", „Rzeczypospolitej"** i ich wyrostka robaczkowego **„Głosu Codziennego"** o „otyłej" P. P. S., o zarabianiu P. P. S. na opozycji do Rządu i t. p.

Są tanie kpiny prawicowo - kapitalistycznego **„Kurjera Polskiego"** o „osłabieniu impetu opozycyjnego" P. P. S. Nikt nie ma tak silnego impetu opozycyjnego w... wymyślaniu na P. P. S. jak reakcja i komunizm.

Są dalej plotki o Rżewskim, którego kandydatura na wicewojewodę łódzkiego jakoby już była podpisana, a P. P. S. ją utrąciła. I znowu chjeny i chjenięta przedzierzgają się w gorliwych przyjaciół p. Rżewskiego.

Są wreszcie humorystyczne brednie w takim oto rodzaju. Socjalistyczne rady miejskie w Dąbrowie i Sosnowcu uchwaliły obdarzyć dzieci na święta cukierkami. Straszna zbrodnia, nieprawdaż? Ale posłuchajmy, co o tem pisze **„Dwugroszówka"**, a przekonamy się, że nastąpił chyba koniec świata:

„Cukierki zapakowane były w specjalnych torebkach, na których widniał napis: „Wesołych Świąt — Socjalistyczna Rada Miejska w Dąbrowie" (Sosnowcu). Większość nauczycieli nie zgodziła się na rozdawanie w szkole takich partyjnych „podarunków", wobec czego urzędnicy rozdawali je przed szkołą. W Dąbrowie przy tem „rozdawnictwie" działy się niebywałe sceny (!). Doszło do bójek i pokaleczeń".

Istotnie niebywałe, wstrząsające! Możeby tak cukierka dla osłodzenia goryczy endeckiej z powodu rządów socjalistycznych w Zagłębiu?

B.

ZA 5 GROSZY. ZA 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
HIPOTECZNA 5 B. GMACH TEATRALNY DŁUGA 25
Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr. i 1 zł.

Otwarcie sezonu zimowego. Dziś i dni następne.
DON KISZOT
p/g nieśmiertelnego dzieła CERVANTESA.
w interpretacji PATA i PATACHONA.
Orkiestra pod dyr. TADEUSZA BARSZCZEWSKIEGO.
Dla młodzieży dozwolone.
Uwaga: Dn. 1 i 2 stycznia początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Sala dobrze ogrzana.

KRONIKA POLITYCZNA.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

Podawane przez dzienniki wiadomości o spensjonowaniu szeregu urzędników Min. Skarbu nie odpowiadają prawdzie, gdyż z dniem 1 stycznia przechodzi na własne żądanie na emeryturę tylko p. St. Lipiński, wicedyrektor Dep. Obrotu Pieniężnego.

MARSZAŁEK SEJMU U PREZYDENTA RZECZP.

Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj po południu Marszałka Sejmu, p. Rataja, i odbył z nim dłuższą konferencję.

WYJAZD P. MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek Sejmu, p. Rataj, wyjechał wczoraj w sprawach rodzinnych na kilka dni z Warszawy.

W dzień Nowego Roku imieniem Sejmu złoży życzenia Prezydentowi Rzplitej wicemarszałek, tow. Daszyński.

DZIWNY ARGUMENT.

Przed kilkoma tygodniami zaczęło wychodzić w Warszawie pismo żydowskie p. t. „Warszawer Ekspres", o którem powszechnie mówiono, że cieszy się poparciem jednego z ministerjów.

To poparcie nie mogło jednak zastąpić pismu poparcia wśród czytelników i gazeta ta niedawno zakończyła swój żywot.

Współpracownicy pisma postanowili wspólnemi siłami wskrzesić pismo pod tytułem „Unser Ekspres" i w tej myśli złożyli podanie o koncesję.

Odnośne władze odmówiły koncesji, motywując okolicznością, iż podobieństwo tytułów stworzy konkurencję pismu... nieistniejącemu.

Dziwna motywacja!

FEDERACJA POROZUMIENIA EUROPEJSKIEGO.

W Paryżu, w sali „Dotation Carnegie" odbyło się przed paru dniami organizacyjne zebranie Federacji Porozumienia Europejskiego. Został ukonstytuowany Komitet Centralny, pod przewodnictwem p. Emila Borel, b. ministra. Sekretarzem generalnym obrany został dr. Alfred Nossig. W zebraniu konstytucyjnem wzięli udział przedstawiciele większości krajów europejskich. Polska była reprezentowana przez posła Thugutta, Francja przez P. P. Robaglia, Lichtenberga i Scelle; Anglja przez P. Rennie Smitch'a, Niemcy przez PP. Kremera, Heile i Sollimana. Sekretarz generalny zakomunikował zebraniu, że 26 krajów europejskich zgłosiło dotychczas swój akces do Federacji. Został przyjęty statut Federacji, według którego jedno z głównych zadań nowego zrzeszenia, polega na skoordynowaniu wysiłków, czynionych w celu urzeczywistnienia porozumienia europejskiego. Postanowiono zwołać w 1927 roku kongres paneuropejski w jednem z większych miast niemieckich.

NOWE PISMO.

W dn. 4 stycznia 1927 roku zacznie wychodzić w Warszawie, pod naczelną redakcją pos. dr. Leona Reicha, nowe pismo codzienne p. t. „Dziennik Warszawski", ze specjalnem uwzględnieniem spraw żydowskich.

URZĘDNICY DOSTANĄ PENSJĘ Z 10 PROC. PODWYŻKĄ.

W związku z zanotowanemi w prasie pogłoskami, jakoby dn. 31 b. m. urzędnicy mieli otrzymać pensję styczniową w wysokości grudniowej bez dodatku 10 proc., informują nas, że rozesłane zostało do wszystkich urzędów polecenie wypłacenia w dn. 31 grudnia 10 proc. dodatku do pensji z zaznaczeniem, że dodatek ten ma być wypłacany stale.

NOWY ROK NA ZAMKU.

P. Prezydent Rzplitej przyjmować będzie, jak co roku, życzenia noworoczne na Zamku.

Po mszy w kaplicy zamkowej p. Prezydent, w otoczeniu szefa protokułu dyplomatycznego, p. Przeździeckiego, szefa kancelarji cywilnej, p. Dzięciołowskiego i szefa gabinetu wojskowego, pułk. Zahorskiego, przejdzie do sali Marmurowej, gdzie przyjmie życzenia najpierw od Marszałków Sejmu i Senatu.

W międzyczasie Rząd zbierze się w sali Tronowej, poczem przejdzie do sali Marmurowej, gdzie p. Prezydent przyjmie życzenia od Rządu.

Korpus dyplomatyczny zbierze się w sali rycerskiej.

Po przyjęciu życzeń od Rządu p. Prezydent przejdzie do sali Rycerskiej, gdzie przyjmie życzenia od korpusu dyplomatycznego.

Duchowieństwo zbierze się w sali Tronowej. W następnych salach zbiorą się władze sądowe, przedstawiciele wyższych uczelni, kapituły orderów, podsekretarze stanu, Sejm i Senat, władze wojskowe, wyżsi urzędnicy ministerjów, przedstawiciele organizacji społecznych oraz osoby prywatne.

P. Prezydent przejdzie przez wszystkie sale, przyjmując kolejno życzenia.

—o::o—

TELEGRAMY

Faszyzm na Litwie

ROZBICIE ROKOWAŃ RZĄDU Z LUDOWCAMI. ARESZTOWANIA.

Kowno, 30 grudnia. (AW.). Próby nawiązania porozumienia, podjęte przez nowy rząd litewski w stosunku do partji Laudininków (ludowcy), nietylko zakończyły się fiaskiem, ale dalszem zaostrzeniem wewnętrzno-partyjnych stosunków na Litwie. Z rozkazu nowego rządu szereg przywódców Laudinirków został aresztowany.

ROZSTRZELANI, CZY NIE ROZSTRZELANI?

Kowno, 30 grudnia. (AW.). Mimo zaprzeczeń, w myśl których skazani na śmierć 4 komuniści zostali ułaskawieni, po dobno pod naciskiem posła sowieckiego w Kownie Aleksandrowskiego, pisma kowieńskie donoszą, iż wyrok został wykonany, albowiem w poniedziałek wojskowy komendant Kowna wezwał do siebie przedstawicieli prasy miejscowej, których oficjalnie zawiadomił, że na podstawie wyroku sądu doraźnego rozstrzelano tegoż dnia rano o godz. 5 4-ch komunistów.

REPRESJE WOBEC MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Zamknięcie teatru żydowskiego.

Kowno, 30 grudnia. (AW.). Rozporządzenie komendanta wojskowego Kowna pułk. Skuczasa zamykające teatr żydowski w Kownie, wywołało w parlamentarnych kołach mniejszości narodowych oburzenie, jako objaw zaostrzenia represyjnej polityki nowego rządu litewskiego wobec mniejszości Kowieńszczyzny.

POZDROWIENIE WŁOSKICH FASZYSTÓW.

Kowno, 30 grudnia. (AW.). Prezydent litewski Smetona otrzymał od generalnego sekretarza partji faszystowskiej Turattiego pozdrowienie, w którem Turatti stwierdza, iż faszyzm włoski uważa Litwę za drugą młodą siłę stojącą w szeregach bojowników przeciwko „destrukcyjnym tendencjom".

Wojna domowa w Nikaragui

Waszyngton, 30 grudnia (PAT.). Dzienniki przepełnione są wiadomościami z Nikaragui i naogół nie ukrywają tego, iż kwestją zasadniczą jest czyje wpływy będą miały przewagę w Ameryce Środkowej: Stanów Zjednoczonych czy Meksyku. Obecnie Meksyk popiera liberałów z Nikaragui, grupujących się koło Sacas, zaś Stany Zjednoczone popierają rząd konserwatywny Diaza. Ministerjum spraw zagranicznych rządu Diaza oświadcza, iż Meksyk dostarcza liberałom broni i pieniędzy, co jest wyzwaniem dla Stanów Zjednoczonych.

Groźba nowego przesilenia w Jugosławji

Belgrad, 30 grudnia. (AW.). Sytuacja parlamentarna gabinetu Uzunowicza, który zaledwie od 6 dni objął rządy kraju, uległa silnemu pogorszeniu, co stwarza groźbę nowego przesilenia gabinetowego. Sytuacja gabinetu Uzunowicza jest tembardziej trudną, że nie może on liczyć na poparcie żadnej grupy parlamentarnej. Nawet bowiem partja radykałów do której Uzunowicz należy, w swej większości odnosi się z rezerwą do Uzunowicza zwalczanego jak wiadomo w ostatnich czasach zdecydowanie przez zmarłego Pasicza. Zatarg pomiędzy Uzunowiczem a grupą Pasiczowców przyjął tak ostre formy, iż dawni zwolennicy Pasicza ministrowie Simonowicz, Jowanowicz i Mileticz podali się do dymisji.

Propozycje Niemiec w sprawie rozbrojenia

Paryż, 30 grudnia (A. W.). „Excelsior" dowiaduje się, że Niemcy zamierzają przedłożyć konferencji ambasadorów w obu jeszcze nierozstrzygniętych kwestjach t. j. w sprawie rozbrojenia fortyfikacji wschodnich i wywozu materjału wojennego, nowe propozycje, które przywieźć miał już ze sobą do Paryża gen. Pawels. Propozycje te idą w tym kierunku, że co do wywozu materjału wojennego, Niemcy proponują utworzenie międzynarodowej kontroli, która miałaby czuwać nad wywozem całego materjału wojennego ze wszystkich państw produkujących, a nietylko nad wywozem z Niemiec. Natomiast co do fortyfikacji wschodnich, pragnęliby Niemcy utrzymać je nadal w obecnym stanie.

Spisek wojskowy w Albanji

Ateny, 30 grudnia (A. W.). Z Albanji donoszą, że w Skutari i okolicy wprowadzono stan wyjątkowy z powodu wykrycia spisku wśród oficerów, zamierzających wywołać rewoltę celem ogłoszenia dyktatury wojskowej., W związku z tem aresztowano wczoraj szereg oficerów.

Watykan chce wstąpić do Ligi Narodów?

Paryż, 30 grudnia (A. W.). „Avenir" dowiaduje się z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że Watykan zamierza rozpocząć starania o przyjęcie do Ligi Narodów. Podobno kurja rzymska zwróciła się do mocarstw z zapytaniem, co sądzą o tem jako członkowie Ligi. Włochy i Niemcy nie sprzeciwiają się ewentualnemu przystąpieniu Watykanu.

Samobójstwo członka C. I. K. A.

Berlin, 30 grudnia. (PAT.). „Vorwärts" donosi z Moskwy, że członek CIK'a, Markowicz, popełnił samobójstwo. W czasie ostatniego kongresu komunistycznych związków zawodowych w Moskwie Markowicz stanął po stronie opozycji, a wskutek czynionych mu następnie z tego powodu wyrzutów targnął się na życie.

Zajście w konsulacie sowieckim w Paryżu

Paryż, 29 grudnia. (Pocztą). (PAT.). Do konsulatu rosyjskiego w Paryżu zjawił się w czasie świąt emigrant Jakuszew, prosząc o paszport na powrót do Rosji. Konsulat odmówił mu wydania paszportu, ze względu na to, że opuścił on nielegalnie granice Rosji sowieckiej i że skompromitował się, służąc przez kilka lat u zamieszkującego we Francji księcia Borysa. Odmowa ta doprowadziła do wściekłości Jakuszewa, który rzucił kamieniem w portret Lenina i przebił go nawskroś. Odprowadzony przez policję do komisarjatu, Jakuszew oświadczył, że gestem tym chciał zamanifestować zerwanie wszelkich węzłów z Rosją sowiecką. Dodał przytem, że jeżeli go zwolnią z aresztu, postara się zamordować kogokolwiek z urzędników konsulatu.

Bunt na wyspach Sołowieckich

Moskwa, 30 grudnia. (AW.). Nadeszły tu wiadomości z wysp Sołowieckich, iż doszło tam do wybuchu buntu marynarzy i żołnierzy przeciw dyrekcji kolumn karnych. Zrewoltowani marynarze i żołnierze wtargnęli do biur dyrekcji. Wysłane specjalnie dla uśmierzenia buntu oddziały wojskowe, rozbroiły tłum, przyczem doszło do strzelaniny, której ofiarą padło wiele osób zarówno z pośród marynarzy, jak i żołnierzy.

Czy Sir Erick Drummond ustąpi

Berlin, 30 grudnia (A. W.). Wobec ponownego podania przez „Daily Telegraph" pogłoski o ustąpieniu generalnego sekretarza Ligi Narodów, sir Erick Drummonda, prasa tutejsza twierdzi, że ewentualna dymisja Drummonda wywołana by była przez intrygi zakulisowe w Genewie. Zdaniem pism niemieckich, niektórzy aljanci obawiają się, że obecnie po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i obsadzeniu przez nich kilku stanowisk w sekretarjacie Ligi, sekretarjat straci charakter instytucji aljanckiej. Szczególną aktywność w tym kierunku objawiła Francja.

Dr. Lukaschek podał się do dymisji

Berlin, 30 grudnia. (PAT.). Korespondent wrocławski „Berliner Tageblattu" donosi, że landrat Lukaschek, w związku z aferą szpiegowską, podał się do dymisji, którą rząd Rzeszy odrzucił. Obecnie Lukaschek, uważając dalsze pozostawanie na dotychczasowem swojem stanowisku za szkodliwe dla sprawy niemieckiej, ponowił swą prośbę o dymisję.

Bomby w bankach

Paryż, 30 grudnia. (PAT.). Dzienniki podają wiadomość ze źródeł angielskich, że w lokalu japońskiego banku kolonjalnego w Seulu nieznany koreańczyk rzucił bombę, od wybuchu której trzy osoby zostały zabite a pięć odniosło rany. Sprawca zamachu popełnił samobójstwo. Podobnego zamachu dokonano i w drugim banku, lecz, na szczęście, bomba nie wybuchła. Panuje przekonanie, że obaj sprawcy zamachów należą do organizacji rewolucyjnej.

Dwutygodnik
„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU"
nauczy Cię łączyć oszczędność z wykwintem, praktyczność z wytworną elegancją.
Kwartalnie 3 zł. 90 gr.
Adm. Warszawa, Krak.-Przedm. 99.
Konto P. K. O. Nr. 12.200.

Apetyty Niemiec na kulonje nie będą zaspokojone

Berlin, 30 grudnia. (PAT.). W wywiadzie, udzielonym londyńskiemu korespondentowi „Lokal Anzeiger", oświadczył brytyjski minister kolonji Amery, że Niemcom dla odbudowy ich dawnego prestige'u gospodarczego zgoła nie są potrzebne własne kolonje zamorskie. Natomiast mają Niemcy prawo żądać, by dopuszczono je do uczestnictwa w zakresie gospodarczym w kolonjach, należących do obcych mocarstw. Wreszcie mogą Niemcy poszukiwać terytorjów, nadających się do kolonizacji, a o ile znajdą coś odpowiedniego, Liga Narodów nie będzie miała nic przeciwko tego rodzaju tranzakcji. To samo, zdaniem ministra odnosi się również do żądania Niemiec, by im przyznano prawo do mandatu. Nie należy oczekiwać jednak nowego podziału istniejących już mandatów kolonjalnych. Niemcy zrzekły się swych dawnych kolonji na rzecz mocarstw sprzymierzonych, a te zgóry wykluczają wszelką możliwość powrotu do stanu przedwojennego.

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach stycznia 1927 r. wznowione zostaną, przerwane na okres świąteczny, rokowania handlowe z Niemcami. Rokowania toczyć się będą równolegle w dwuch komisjach, a mianowicie w komisji taryfowej i w komisji celnej. Skład delegacji polskiej nie ulegnie zmianie.

REWIZJE BANKÓW

W ciągu m. grudnia r. b. Komisarjat bankowy przeprowadził 8 rewizji banków akcyjnych w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej. We wszystkich wypadkach stwierdzone zostały mniej lub więcej znaczne niedomagania, uchybienia i niedokładności.

W dwuch wypadkach postawione zostały wnioski przeprowadzenia natychmiastowej likwidacji, a to w celu uniemożliwienia przyjmowania nowych wkładów, jak również w celu ochrony interesów wierzycieli od dalszych strat. Odnośnie innych stwierdzonych uchybień wydane zostały stosowne zarządzenia.

Jak się dowiadujemy, **wnioski natychmiastowej likwidacji dotyczą jednego banku we Lwowie i jednego z banków poznańskich.**

W dniu 2 stycznia w 12 punktach Warszawy najuboższa dziatwa obchodzić będzie „Święto choinek":

O. K. R. — Al. Jeroz. 6 o godz. 4 po poł., lokal Spółdzielni — Chłodna 29 o godz. 3 pp., lokal P. P. S. — Wolska 44 o godz. 4 po poł., Zw. Metalowców — Leszno 53 o godz. 3 p., lokal P. P. S. — Bagatela 12 o godz. 6 po poł., lokal P. P. S. — Brukowa 29, o godz. 3 po poł., lokal P. P. S. — Syrokomli 22 o godz. 3 pp., Szkoła powsz. — Tarczyńska 27 o godz. 2 pp., Szkoła powsz.—Drewniana 8 godz. 12 w poł., Hotel Emigracyjny — Powązki, Kino „Miraż" — Czerniaków o godz. 10 i pół rano, Wolna Wszechnica — Śniadeckich 8 o godz. 12 w poł.

W dzielnicy powązkowskiej, Dzielna 95, odbędzie się 1 stycznia o 3-ej po poł.

Komitet Gwiazdki przygotował prócz podarków dla dzieci, bogatą część artystyczną.

— Skarżysz się, że życie nie przygotowało Cię do trudnego zadania wychowania dziecka — Prenumeruj
„DZIECKO I MATKA"
Pismo to ustrzeże Cię od wszelkich błędów.
Kwartalnie 2 zł. 70 gr.
Adm. Warszawa, Krak.-Przedm. 99.
Konto P. K. O. Nr. 12.900.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Górny Śląsk

KATASTROFA KOLEJOWA.

Na stacji kolejowej w Rybniku zderzyły się w środę wieczorem w czasie mgły dwa pociągi towarowe, jadące naprzeciw siebie jednym torem. Obie lokomotywy uległy częściowemu zniszczeniu, 11 wagonów z węglem zostało zdruzgotanych. Straty bardzo znaczne. Ruch kolejowy na linji został przerwany, wskutek zatarasowania toru. Na miejsce zjechała komisja.

Lwów

SENSACYJNY PROCES O ZAMORDOWANIE WENKLERA.

W dalszym ciągu rozprawy o zamordowanie Wenklera przesłuchano szereg świadków, którzy zeznali zgodnie, iż oskarżeni Kaczor i Koziałkowski katowali w straszliwy sposób zmarłego. Współwięźniowie zeznali, iż Wenkler robił wrażenie obłąkanego, wszczynając z aresztantami kłótnie i bójki. Śledztwo nie wyjaśniło jednak na jakiej podstawie zaaresztowano Wenklera ze względu na okazywane przez niego objawy choroby umysłowej. Dotychczas nie ujawniono także z czyjego polecenia Wenkler został zaaresztowany. W dniu dzisiejszym nastąpi sprawozdanie komisji lekarskiej z wyniku sekcji zwłok Wenklera.

EPIDEMJA GRYPY.

We Lwowie szerzy się gwałtownie epidemja grypy.

Drohobycz

GORLIWY STAROSTA.

Związek Górników w Borysławiu zwrócił się w swoim czasie do starostwa w Drohobyczu, prosząc o zezwolenie na urządzenie zbiórki ulicznej na rzecz strajkujących górników w Anglji. Pan starosta Porembalski w Drohobyczu odmówił zezwolenia, motywując to tem, że „zezwolenie na zbiórki udzielane bywa jedynie na cele krajowe humanitarne". P. starosta Porembalski w odmowie swej nie powołał się na żadne prawo, któreby go do takiej odmowy upoważniało.

Odmowa ta widocznie podyktowana została uczuciem klasowej solidarności p. starosty Porembalskiego z przedsiębiorcami węglowymi w Anglji.

RUCH ROBOTNICZY

OBNIŻENIE PŁAC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Uchwalony przez radę miejską 16 grudnia r. b. budżet funduszu bzerobocia na pięć kwartałów, a mianowicie od 1 stycznia 1927 r. do 31 marca 1928 r., sięgający 5.086.000 zł., przewiduje wynagrodzenie dla 200 zatrudnionych przez miasto bezrobotnych pracowników umysłowych po 7 zł. płacy dziennej. Tym czasem pracownicy ci otrzymywali dotąd od 8 do 10 zł. dziennie. Sprawą tą zajmie się zarząd funduszu bezrobocia na najbliższem posiedzeniu.

POMOC APROWIZACYJNA DLA BEZROBOTNYCH.

W czwartek, dnia 30 grudnia, odbyła się pod przewodnictwem komisarza rządu m. st. Warszawy, P. Jaroszewicza, konferencja, z udziałem przedstawicieli magistratu oraz Stołecznego obyw. komitetu pomocy bezrobotnym w sprawie zorganizowania akcji pomocy aprowizacyjnej i opałowej dla bezrobotnych stolicy, niepobierających zasiłków, a to w związku z przekazaniem przez M. P. i O. S. 160.000 zł. na ten cel, oraz 1.500 ton węgla.

Na konferencji tej omówiono techniczną stronę rozdawnictwa, która uzgodniona będzie jeszcze z M. P. i O. S.

O PODNIESIENIE ZAROBKÓW W „POCISKU".

W miesiącu grudniu r. b. przyznano robotnikom w fabrykach metalowych 10 proc. podwyżki. W ślad za tem zostały podniesione również do tej wysokości zarobki w fabrykach wojskowych.

Przed 2 tygodniami delegacja robotników fabryki „Pocisk" zwróciła się do zarządu fabryki o uregulowanie zaległych płac, jak również o podwyższenie zarobków tak jak w innych fabrykach metalowych. Jak się dowiadujemy, zaległości zostały wypłacone ale kwestja podwyżki robocizny dotychczas nie jest rozstrzygnięta.

Fabryka „Pocisk" pracuje wyłącznie na zamówienia rządowe, władze więc powinny wpłynąć na to, aby zastosowano się tam do płac obowiązujących obecnie w fabrykach wojskowych.

NĘDZA BEZROBOTNYCH.

Kor. warsz. donosi:

W chwili obecnej w Żyrardowie pracuje około 2800 robotników, pozostaje bez pracy jeszcze około 3000 robotników, których zakłady żyrardowskie dotychczas nie przyjęły. Położenie robotników, pozbawionych pracy, jest ciężkie, a może ulec jeszcze pogorszeniu, jeżeli się zważy, że zasiłki rządowe, które były przedłużone, na skutek interwencji posłów klubu P. P. S. na okres 17 tygodni, w niedługim czasie zostaną wyczerpane. Zarząd zakładów żyrardowskich nie podjął jeszcze akcji, zmierzającej do zatrudnienia większej ilości robotników.

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym, t. j. od 20 do 24 grudnia włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacił pozbawionym pracy pracownikom umysłowym zapomogi z akcji ustawowej 143 osobom, w ogólnej sumie 2,311 zł. 28 gr., oraz z akcji doraźnej — 1,207 osobom — 66.860 zł.

DELEGACJA Z. Z. K. U MINISTRA KOMUNIKACJI.

W dniu wczorajszym (30 grudnia 1926 r.) delegacja Z. Z. K. na czele z posłem tow. Kuryłowiczem odbyła konferencję w Min. Kom. p. Romockim w sprawie bytu kolejarzy.

Delegacja zażądała przedewszystkiem jak najspieszniejszego zdecydowania wypłacenia pracownikom kolejowym jednorazowej zapomogi, a następnie zwróciła ministrowi uwagę na konieczność szybkiego załatwienia spraw wysuniętych przez Z Z. K. w Dyrekcji Warszawskiej podczas demonstracyjnych strajków w warsztatach przy ul. Chmielnej i w Pruszkowie oraz wspominała delegacja o innych sprawach oddawna zalegających w Min. Kom., jak sprawa turnusów i inne. Po dłuższej wymianie zdań p. Minister oświadczył, że co do jednorazowej zapomogi udzieli Związkowi odpowiedzi za kilka dni; sprawę 11-go listopada przyspieszy; pismo Dyr. Warszawskiej w różnych sprawach każe sobe przedstawić dla zapoznania się i powzięcia decyzji.

Z ZYCIA PARTJI

KOMUNIKAT. Egzekutywa War. Okr. Kom. Rob. P. P. S. wzywa wszystkie dzielnice i Koła partyjne PPS fabryczne, kooperatywy robotnicze, instytucje partyjne i wszystkich towarzyszów członków lepiej zarabiających do szybkiego składania zobowiązań pieniężnych na fundusz organizacyjny. Zapisy przyjmuje Sekretarjat W. O. K. R. P. P. S. od godz. 11 — 1 i od 5—7 wiecz. codziennie (Al. Jerozolimskie 6).

Z życia Młodzieży

Z. N. M. S. Zarząd Środ. Warsz. Z. N. M. S. w niedzielę, 2 stycznia, o godz. 4 popoł. u tow. Kopankiewicza (Górnośląska 26). Posiedzenie Egzekutywy Kom. Wyk. Z.N.M.S.—2 stycznia o g. 6 wiecz. tamże. Obecność tow. tow.: Niemyskiego i Rutkiewicza, poza członkami zastępcami K. W., konieczna.

Zebranie wszystkich delegatów Środowiska Warsz. odbędzie się w poniedziałek, 3 stycznia, o godz. 9 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6.

Zabawy sylwestrowe partyjne

Stowarzyszenie „Dom Ludowy" w Warszawie organizuje w dniu 31 grudnia b. r.

WIELKĄ ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

w salach W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 9 wiecz.

Na program złożą się: tańce, spotkanie Nowego Roku i wiele innych atrakcyj.

Towarzysze i sympatycy PPS, spieszcie wszyscy, aby wspólnie spotkać Nowy Rok 1927.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Stow. „Domu Ludowego" (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 11—1 i od 5—7 codziennie.

Sylwester Tow. „Wiedza Robotnicza". Tow. „Wiedza Robotnicza" urządza całonocną zabawę sylwestrową w lokalu przy ul. Brukowej 29. Początek o godz. 9 wiecz.

Zabawa sylwestrowa na Mokotowie. Dn. 31 grudnia r. b. o godz. 9 wiecz. w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a odbędzie się **Wielka Zabawa Sylwestrowa** dla członków i wprowadzonych gości. Zaproszenia przy wejściu.

Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R. urządza dzisiaj, o godz. 9 wiecz. **Wielką Zabawę Sylwestrową,** z bogatą częścią koncertową — w lokalu własnym przy ul. Dzielnej 95. Wstęp dla członków 1 zł., dla gości 1 zł. 50 gr. (za zaproszeniami).

CHOINKA WARSZ. SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW:

Dla dzieci członków Spółdzielni, zamieszkałych w śródmieściu, na Powiślu, w Mokotowie i na Pradze, odbędzie się choinka w Nowy Rok — przy ul. Ludnej nr. 10.

Początek o godz. 3 po poł.

Sprostowanie

„Na mocy decyzji delegata Min. Skarbu w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych z dn. 18 grudnia 1926 r. p. o. prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, inż. Stanisław Budny, został przeniesiony w stan spoczynku.

Wobec powyższego, w prawa i obowiązki prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych wszedł z mocy paragr. 62 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10.X 1924 r. zastępca prezesa, dr. Jan Stanisław Łazowski".

—o::o—

WYPADKI

PRZY PRACY.

Na kolonji Lubeckiego, wskutek zawalenia się rusztowania, przy ul. Mochnackiego spadła belka i uderzyła robotnika, 16-letniego Edmunda Włodarczyka (Kopińska 7). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewego podudzia i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Na ul. Wiejskiej nr. 3 przy budowie domu podczas pracy doznał złamania lewego podudzia cieśla, 34-letni Piotr Domialski (Łucka 8). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł nieszczęśliwego do szpitala Dzieciątka Jezus.

NAPAD NA POCIĄG.

Na szlaku Warszawa — Ożarów, na 212 kilometrze linji Kaliskiej, na terenie pow. Warszawskiego, niewykryci złodzieje zerwali plomby i otworzyli dwa wagony towarowe w pociągu Nr. 594. Po zatrzymaniu pociągu, służba kolejowa znalazła w pobliżu toru skrzynię z ubraniem i drugą — z różnemi rzeczami — obie, skradzione z tych wagonów.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

— W bramie domu Nr. 3 przy ul. Składowej napiła się niewiadomej trucizny 20-letnia Helena Lubińska, zamieszkała z matką przy ul. Wspólnej Nr. 47. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

— W domu Nr. 21 przy ul. Franciszkańskiej napił się kwasu solnego 21-letni Paweł Stańczyk, pomocnik dozorcy domu (Ptasia 4). Niedoszłego samobójcę przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego.

— Zamieszkała z dziećmi przy ul. Żórawiej Nr. 34 Aniela Gilowa, lat 64, zadała sobie nożem dwie rany cięte obydwu zgięć łokci. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił sędziwą desperatkę na miejscu.

ŚMIERTELNE POSTRZELENIE.

20-letni Michał Olczak, elektrotechnik (Staszica 18), który w noc wigilijną został postrzelony w lewe przedramię przez nieznanego osobnika na ul Staszica, przed domem Nr. 1, zmarł w szpitalu Dz. Jezus.

KRWAWA ROZPRAWA NOŻOWA.

Przed domem Nr. 13 przy ul. Kaczej pomiędzy Józefem Baryłą (Wolska 143), Bronisławem Matuszewskim (Wolska 145), Józefem Syropolskim (Ostrowska 4) i Tadeuszem Siewierskim (Rynek Starego Miasta 21) wynikła bójka, a następnie rozprawa nożowa. W wyniku bójki pierwsi trzej otrzymali rany cięto-kłóte zadane nożami. Pogotowie przewiozło Baryłę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, Matuszewskiego zaś opatrzyło na miejscu. Pozostałych sprawców rozprawy nożowej aresztowano.

UJĘCIE SZANTAŻYSTY.

Na dworcu Głównym policja 1 komisarjatu kolejowego aresztowała Wacława Ciesielskiego (Krochmalna 3), który wyłudzał większe lub mniejsze sumy pieniężne, pod pretekstem wyrobienia pracy na kolei.

NAGŁY ZGON W BIURZE.

Przy ul. Traugutta Nr. 3, w biurze Tow. Ubezpieczeń „Snop", zmarł nagle prezes tegoż towarzystwa, Antoni Brodowski (Chłodna 36). Przyczyna śmierci — atak sercowy.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Przed domem Nr. 36 przy ul. Żelaznej, kierowca samochodu Nr. 19183, Stanisław Budkowski (Browarna 13), najechał na pchającą wózek ręczny 63-letnią Marjannę Klimaszewską (Prosta Nr. 34), którą, ogólnie potłuczoną, przewieziono tymże samochodem do szpitala Dz. Jezus.

ZABAWY SYLWESTROWE

Sylwester w teatrze Narodowym. Teatr Narodowy występuje ze specjalnem przedstawieniem sylwestrowem o godz. 11,30 wiecz., na które złoży się komedja Wroczyńskiego „W miłosnym labiryncie". Ceny miejsc obniżone od 1 do 10 zł.

Noc Sylwestrowa w teatrze Letnim. Dorocznym zwyczajem teatr Letni urządza sylwestrowe nocne przedstawienie.

Teatr Polski. O godz. 12 w nocy, na specjalnem przedstawieniu sylwestrowem dana będzie „Niewinna grzesznica".

Teatr Nowości urządza wieczór sylwestrowy z koncertem-kabaretem, w którym wystąpią najlepsze siły zespołu.

Noc Sylwestrowa w teatrze Perskie Oko. W piątek o godz. 12,15 w nocy dana będzie „Wielka Rewja Sylwestrowa" z udziałem całego zespołu.

Teatr Odrodzony (na Pradze). O godz. 12 w nocy Noc Sylwestrowa p. t. „Noc szału i tańca".

Teatr im. Fredry. O godz. 11 wiecz. „Bal Sylwestrowy".

Sylwester w teatrze Ćwiklińskiej i Fertnera. W noc sylwestrową, o godz. 11,15 w nocy, „Mecenas Bolbec i jego mąż"

Teatr „Eldorado". W nocy o godz. 12 „Szalona Noc Sylwestrowa".

Sylwester w Filharmonji. Piątkowy koncert sylwestrowy rozpocznie się o godz. 11 m 45 w nocy Program zawiera utwory z zakresu lżejszej, popularnej i tanecznej muzyki. Wykonawcami, oprócz orkiestry filharmonicznej, będą p.p.: Czapska (śpiew), Dobrowolska - Pawłowska (śpiew), Strońska (deklamacja), Dobosz (śpiew), Dworakowski (skrzypce), Maszyński (deklamacja), Walter (deklamacja), prof. Urstein (akompanjament). Dyryguią p.p. Ozimiński i Br. Szulc.

Powitanie Nowego Roku przez dzieci w Filharmonii. W dniu Nowego Roku o godz. 3 popoł., w wielkiej sali Filharmonii, odbędzie się powitanie Nowego Roku przez dzieci. Wystąpią najwybitniejsi artyści stolicy.

Dwa koncerty humoru sylwestrowego w Konserwatorjum. W piątek nadchodzący, jako w dniu Sylwestra odbędą się w sali Konserwatorjum dwa interesujące koncerty sylwestrowe poświęcone humorowi w wykonaniu artystów teatrów Narodowego i Polskiego: Marji Gorczyńskiej, Marii Malickiej, St. Mazarekówny, Tadeusza Frenkla, Juliana Krzewińskiego, Mariusza Maszyńskiego, Al. Zelwerowicza oraz Wiktora Krupińskiego przy fortepianie. Początek pierwszego koncertu o godz. 10 wiecz., początek drugiego o godz. 12.30 po północy. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedmieście 9.

—o::o—

Sprostowanie urzędowe

W związku z notatką p. t. „Hainówka. Bezprawna eksmisja", zamieszczoną w Nr. 319 czasopisma „Robotnik" z dnia 20.XI 1926 — na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 186 ex. 1919) proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

Usunięcie Józefa Kurokiego z zajmowanego przezeń mieszkania służbowego nastąpiło na skutek polecenia starostwa z dn. 28.X 1926 Nr. 40131/I wydanego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3.IX 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 93 poz. 540).

Eksmisję przeprowadzali funkcjonarjusze nadleśnictwa, policja zaś pełniła jedynie służbę asystencyjną w myśl końcowego ustępu art. 1 cytowanego wyżej rozporządzenia. Przesłuchany w toku zarządzonego dochodzenia Kuroki oświadczył, że do funkcjonarjuszów policji w związku ze sprawą eksmisji żadnych pretensji nie rości.

Komendant główny P. P.
w/z. **Wardęski,** nadinspektor.

—o::o—

ŻYCIE GOSPODARCZE

Termin wykupu świadectw przemysłowych.

Z dniem dzisiejszym upływa termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1927. **Termin ten nie zostanie odroczony.**

Min. Skarbu wydało telegraficzne zarządzenie, aby niezwłocznie, poczynając już od dn. 3 stycznia 1927 r., władze skarbowe przystąpiły do ścisłej lustracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z mocy art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

ROBOTNICY POPIERAJCIE SWOJE PISMO

„PIERWSZY WYSTRZAŁ W CARAT"

był początkiem tragedji, która w 15 lat później zmiotła 7 głów koronowanych.

(Car Mikołaj II i Ojciec Hapon).

MAGISTRAT m. st. Warszawy

podaje do wiadomości posiadaczy obligacji miejskich, iż zgodnie z pismem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30 listopada 1926 r. Nr. III S. F. 6372/26, Kasa Główna (Senatorska 14) z dniem 2 stycznia 1927 r. rozpocznie wypłatę odsetek od obligacji rublowych i markowych za czas od 1 lipca 1926 r. do 1 stycznia 1927 r. Wypłata odsetek nastąpi na zasadach, które były stosowane przy opłacie odsetek za pierwsze półrocze 1926, z tem zastrzeżeniem, iż od obligacji, od których kupony przy wypuszczeniu podlegały podatkowi od kapitałów i rent, podatek ten będzie potrącony w myśl § 4 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 sierpnia 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 89, poz. 507 rok 1926).

Jednocześnie Kasa Główna rozpocznie wypłaty za obligacje wylosowane w dniach 1, 4 i 6 października r. b., numery których zostały ogłoszone w Monitorze Polskim z dnia 12/XI r. b. Nr. 260 w Dzienniku Zarządu z dnia 30/X r. b. Nr. 69/73 oraz w dwuch miejscowych dziennikach, a mianowicie:

1) I $4^1/_2$% pożyczki konwersyjnej 1926 r., wypuszczonej celem zamiany $4^1/_2$% I serji V pożyczki 1896 r.

2) II $4^1/_2$% pożyczki konwersyjnej 1926 r., wypuszczonej celem zamiany $4^1/_2$% VI pożyczki 1899 r.

3) III $4^1/_2$% pożyczki konwersyjnej 1926 r., wypuszczonej celem zamiany $4^1/_2$% 2 serji V pożyczki 1896 r., emitowanej w 1900 r.

4) V $4^1/_2$% pożyczki konwersyjnej 1926 r., wypuszczonej celem zamiany $4^1/_2$% VIII pożyczki 1911 r.

5) VI 6% pożyczki konwersyjnej 1926 r., wypuszczonej celem zamiany 6% pożyczek 1915 i 1916 r.

6) VII $5^1/_2$% pożyczki konwersyjnej 1926 r., wypuszczonej celem zamiany $5^1/_2$% pożyczki 1916 r.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 1°,4, najniższa — 1°,3.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie przeważnie duże oraz odwilż na Pomorzu, w Poznańskiem i na Mazowszu; w pozostałych częściach kraju miejscami drobny śnieg. Przymrozki w południowej, umiarkowane mrozy w północno-wschodniej części kraju. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Podatek od zbytku mieszkaniowego. Min. Spraw Wewn. zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej Warszawy z dn. 14 października b. r. o przedłużeniu na r. 1927 mocy obowiązującej dotychczasowego statutu podatku od zbytku mieszkaniowego. Odpowiednie nakazy płatnicze rozesłane będą jednocześnie z nakazami na podatek od lokali za pierwszy kwartał 1927 r. Podatek od zbytku mieszkaniowego ściągany będzie w ratach kwartalnych. Stawki tego podatku wynoszą: od jednego pokoju ponad liczbę osób zamieszkałych w danym lokalu — 25 zł. w stosunku rocznym, od dwuch pokojów — 60 zł., od trzech — 120 zł., od czterech — 220 zł., ponad cztery — po 75 zł. od każdego pokoju. Wpływy z tego podatku przeznaczone są na fundusz dla zatrudnienia bezrobotnych stolicy.

Nowe przepisy meldunkowe. 1 stycznia wchodzą w życie nowe przepisy meldunkowe, wydane przez Kom. Rządu m. Warszawy, a dotyczące między in. osób, podlegających ewidencji wojskowej. Mianowicie — przy wszystkich meldunkach mężczyzn do la 50, nie wyłączając noworodków, kartki meldunkowe winny posiadać adnotację roku urodzenia, uczynioną czerwonym atramentem. Nadto od mężczyzn w wieku od lat 18 do 50, a od oficerów pospolitego ruszenia do lat 60, żądany będzie przy meldunku dokument wojskowy, w razie zaś jego nieprzedstawienia, rządca domu obowiązany będzie złożyć raport komisarjatowi P. P.

Do urodzonych od 1883 do 1877 r. zasada ta będzie stosowana po wydaniu im odpowiednich dokumentów, co nastąpi, w związku z zarządzonym przeglądem wojskowym powyższych roczników. W związku z tem, wszystkie osoby, podlegające ewidencji wojskowej, meldowane policyjnie w Warszawie, winny również dokonać meldunku wojskowego w sekcji wojskowej Magistratu.

Niewykonanie tego obowiązku ujawni się automatycznie za pośrednictwem biura adresowego w sekcji wojskowej Magistratu, a winni wzywani będą do przymusowego dopełnienia tej czynności, oraz karani w drodze administracyjnej przez Kom. Rządu. Komisarjaty P. P. posiadają dla prowadzących meldunki broszury informacyjne, w które można się tam zaopatrywać.

O subsydja dla teatrów im. Fredry i Odrodzonego. Dorocznym zwyczajem, teatry im. Fredry i Odrodzony zwróciły się do władz miejskich z prośbą o subsydjum, w wysokości należnych miastu podatków, opłat oraz czynszu dzierżawnego za gmach teatru Odrodzonego na Pradze. Zdecydowanie tej sprawy zależy od Rady Miejskiej.

Zatarg o kina. Zatarg, który powstał pomiędzy kinami a samorządem warszawskim, rozstrzygnięty ma być dopiero w pierwszych dniach stycznia. Min. Spraw Wewn. rozważać będzie łącznie sprawę uchwały warszawskiej Rady Miejskiej, ustanawiającą podatek kinowy, w wysokości 100% i protest właścicieli kin przeciwko temu podatkowi.

—::o::—

Z GIEŁDY

Warszawa, 30 grudnia.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 8,98. Belgja 125,55. Holandja 361,15. Londyn 43,79. Paryż 35,80. Praga 26,72 Szwajcarja 174,40. Włochy 40,15.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 80,00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 80,00. 10% Poż. kolej. 93,00. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 47,75. 4½% L. Z. Ziem. złotowe 37,15 — 37,20 — 37,10. 5% L. Z. Warszawy złotowe 43,75. 4½% L. Z. Warszawy przedw. 38,75 — 38,25 — 38,50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe 40,00 — 39,80.

AKCJE.

Bank Polski 83,50 — 83,00 — 83,50. Bank Dyskontowy 10,00. Bank Tow. Spółdz. 90,00. Bank Zachodni 1,40. Bank Zjedn. Ziem Pol. 1,50. Bank Zw. Sp. Zarobk. 5,60. Kijewski 0,18. Siła 21,00. Chodorów 98,00. Czersk 0,30. Ostrowice 1,18. Cukier 2,85 — 2,87. Łazy 0,15. Wysoka 3,50 — 3,70. Nobel 2,15. Węgiel 70,00 — 72,00. Fitzner 2,05. Cegielski 14,00 — 14,50 — 14,25. Lilpop 16,00. Modrzejów 3,65. Norblin 94,00. Ostrowiec 8,50 — 8,30 — 8,35. Rudzki 1,08. Starachowice 2,03 — 2,06 — 2,04. Zieleniewski 11,25. Zawiercie 13,75. Żyrardów 10,40. Haberbusch 69,00 — 70,00. Żegluga 0,11.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE.

Tendencja dla akcji bez zmiany. Listy przedw. mocniejsze.

Dolar gotówk. 8,99 i ¾ grosza. Bank Polski 83,50. Cukier 2,87½. Węgiel 71,50. Lilpop 16,00. Modrzejów 3,60. Ostrowiec 8,30. Starachowice 2,03½. Żyrardów 10,40.

Rubli 100 złotem 474,00 w żądaniu.

—::o::—

ROZMAITOSCI

„ZAPALNE" SKUTKI OSZCZĘDNOŚCI SOWIECKIEJ. Z inicjatywy Stalina, wszechwładnego obecnie dyktatora Rosji sowieckiej, opracowano wielki program oszczędności, a wszystkim urzędnikom nakazano jaknajoględniej postępować z wydatkami. Nakaz ten tak wziął do serca pewien dygnitarz sowiecki, że zawołał do siebie komendanta straży ogniowej i zakomunikował mu, że na przyszłość członkowie straży (zawodowej) nie będą otrzymywali stałej pensji miesięcznej, lecz płatni będą wedle ilości godzin, spędzonych na gaszeniu pożarów, licząc po 50 kop. od godziny.

Od dnia, gdy zaprowadzono tę oszczędność, pożary zaczęły się srożyć w mieście w niebywały sposób. Zaczęto doszukiwać przyczyn i wykryto w końcu, że to sami panowie strażacy podpalali i tą drogą dostarczali sobie pracy, płatnej od godzin. Zaaresztowano ich i oddano pod sąd. Na śledztwie zeznali, że wskutek zarządzenia władzy stracili wszelkie środki do życia, aby zaś jako tako przeżyć musieli „robić" przynajmniej jeden pożar dziennie.

RABIN ZGŁASZA PRETENSJĘ O LABRADOR. Izaak de la Penho, rabin żydów hiszpańskich i portugalskich w Motnreal, zgłosił pretensję do prawa własności całego Labradoru (wielki półwysep w Ameryce Północnej), motywując tem, że posiada tytuł własności, pochodzący z XVII wieku, a udzielony jednemu z jego przodków z prostej linji, bogatemu kupcowi amsterdamskiemu, Józefowi de la Penho przez króla Wilhelma III za uratowanie życia.

483 LATA WIĘZIENIA DLA JEDNEGO CZŁOWIEKA. Sąd w Barcelonie skazał niejakiego Albo na więzienie w ogólnej sumie... 483 lat. Karę tę „zasłużył" sobie Albo 66 przestępstwami. Niema w Hiszpanji prawie ani jednego sądu i ani jednego urzędu policyjnego, któryby nie poszukiwał Alba dla odsiedzenia kary. Przez 32 sądy skazano go zaocznie. Dopiero w ostatnich dniach udało się policji złapać go, a 33-ci wyrok sądu barcelońskiego właśnie wymierzył mu sprawiedliwą miarką 483 lata.

SANATORJUM DLA WŚCIEKŁYCH PSÓW. Do parlamentu hinduskiego wniesiono projekt ustawy, zabraniającej zabijać wściekłe lub bezdomne psy. Parlament powziął decyzję, że wściekłe psy należy traktować, jak ludzi obłąkanych i umieszczać w sanatorjum. Pewna sekta przyjaciół psów złożyła już na ten cel 100 tys. rupji.

TEATR i MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś wiecz. na sylwestrowe przedstawienie: „Rycerskość wieśniacza", „Petruszka" i „Kupała".

Teatr Narodowy. Codziennie „Uśmiech losu".

W sobotę popoł. o godz. 4 „W miłosnym labiryncie". W niedzielę o godz. 3,30 „Safanduły".

Teatr Letni. Codziennie „Albatros". W sobotę i niedzielę o godz. 4 popoł. „Tajemnica powodzenia".

Teatr Polski. Codziennie „Car Paweł I".

Jutro i w niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Zaczarowana królewna".

Teatr Mały. „Najdroższa moja Peg!"

Jutro i w niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Azais".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Jutro i w niedzielę o godz. 4 popoł. „Kawiarenka".

Teatr Nowości. „Targ na dziewczęta".

W niedzielę po cenach zniżonych o godz. 4 m. 15 popoł. „Lady Chic".

Teatr „Zjednoczonych" (ul. Wolska 32). Dziś o godz. 8,15 premjera znakomitej sztuki Śliwińskiego p. t. „Nad przepaścią".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Wściekły Torreador".

Teatr im. Fredry. W sobotę o godz. 4 popoł. „Ogniem i mieczem". Wieczorem poraz pierwszy „Obrona Olsztyna". W niedzielę o godz. 12 i 4 „Jasełka". Wieczorem „Obrona Olsztyna".

Teatr Perskie Oko. Codziennie rewja karnawałowa.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Arka Noego".

Teatr „Eldorado". Codziennie „Trzymaj fason".

Teatr „Olimpja". „Loża masońska".

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykonane będą po raz pierwszy dwa nowe dzieła: Fantazja skrzypcowa Suki i poemat symfoniczny „Pini di Roma" Respighiego. Solistą będzie skrzypek Hans Bassermann.

Z teatrów świetlnych.

STYLOWY. — „10,000 narzeczonych".

Młodzieniec piękny a niezaradny, jakim jest zwasze Buster Keaton, odziedzicza spadek z warunkiem, że ożeni się w terminie 24-godzinnym. Narzeczona młodziana, podejrzewając go o wyrachowanie, odmawia mu swej ręki, wobec czego nieszczęśnik staje wobec konieczności znalezienia narzeczonej w ciągu kilku godzin. Spotykają go odmowy, wreszcie podejrzenie choroby umysłowej. Uprzejmy przyjaciel daje ogłoszenie do gazet i oto nieszczęśliwy zostaje zaatakowany przez 10,000 narzeczonych, które nietylko z całą przedsiębiorczością i agresywnością zabierają się do zdobycia go na małżonka, lecz prócz tego omal że nie uniemożliwiają połączenie się jego z narzeczoną prawdziwą, która się w międzyczasie „namyśliła"...

Znakomite tricki, fenomenalna poprostu reżyserja, pełno nieobliczalnych niespodzianek, kawałów i temperamentu — wszystko to czyni ten film poprostu nadzwyczajnym. A Buster Keaton... to jest Buster Keaton, czyli niezrównany... jak zawsze.

Oba nadprogramy humorem dorównywają programowi. **Ika.**

Kino Stylowy. Buster Keaton w „10.000 narzeczonych".

Kino Apollo. „Harold ma pecha" z Haroldem Lloydem.

Kino Filharmonja. „Urwipołeć" z Harry Liedtke i „Papa jest zajęty" z Haroldem Lloydem i Bebe Daniels.

Kino Colosseum. „Światło Azji".

Kino Palace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Krysia Leśniczanka".

Kino Splendid. „Studnia Jakóba".

Kino Pan i Corso. „Ben Ali" z Ramonem Novarro.

Teatr Komedja. „Lucrezia Borgia".

Teatr Miejski. Pat i Patachon w filmie „Don Kiszot".

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15 — 15,15. Komunikat gospodarczy.

16,45 — 17. Komunikat harcerski.

17 — 17,25. Odczyt p. t. „Plany L. O. P. P. na 1927 r." — wygłosi p. J. Falkiewicz.

17,30 — 17,55. Odczyt p. t. „Uwiecznienia w powieści i pieśni" — wygłosi prof. A. Urbański.

18 — 18,55. Koncert popołudniowy. Część I: 1. Mozart: Sonata G-dur — wykonają pp. dyr. J. Ozimiński i p. L. Nowacka-Ilska. 2. a) Mozart: Fijołek, b) Pergolese: Nina — odśpiewa p. Z. Dobrowolska-Pawłowska. 3. a) Beethoven: Romans F-dur, b) Leclair: Tambourin, c) Porpora-Kleisler: Menuet — wykona p. J. Ozimiński. Część II. 4. Dom. Scarlatti: Sonata fortepianowa B-dur — wykona p. L. Nowacka-Ilska. 5. a) Giordani: „Caro mio ben", b) Gluck: „O mio dolce ardor", c) Haendel: „Lascia chio piango" — odśpiewa p. Z. Dobrowolska-Pawłowska. 6. a) Saint-Saëns: Serenada, b) Halvorsen: Pieśń „Veslemöy", c) Kontski: Mazur — odegra dyr. J. Ozimiński.

19 — 19,25. Pogawędka z działu „Wśród książek" — wygłosi prof. H. Mościcki.

19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy.

19,45 — 19,55. Nad program Rozmaitości — wygłosi p. W. Walter.

20,05. Retransmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz.

23,45. Wielki wieczór sylwestrowy.

Sylwester w „Polskiem Radjo".

Dziś cała Polska radjofoniczna słuchać będzie bogatego programu, przygotowanego na zakończenie Starego Roku i powitanie Nowego, przez „Polskie Radjo".

Szczegóły programu, który ma być niespodzianką, są chowane w tajemnicy. Wiadomo, że, między innemi, retransmitowany będzie Sylwester z Filharmonji warsz., „Jazz" z Ziemiańskiej, ruch uliczny w Warszawie i t. d.

—::o::—

ZE SPORTU

Ubiegły sezon sportowy w stolicy

KOŁO WIOŚLARZY WARSZAWSKICH

jedyny demokratyczny klub wioślarski, powstało w r. 1919. W ciągu swej kilkoletniej działalności pracowało nader intensywnie, rozwijając się szybko.

Już w r. 1921 uzyskano szereg zaszczytnych wyników, między innymi dwa pierwsze miejsca w Bydgoszczy.

Szczyt rozwoju przypadł na lata 1924 — 25.

Zwycięstwa, jakie wówczas uzyskano, wyniosły „kolarzy", jak się popularnie ich nazywa, na czoło klasy wioślarskiej w Polsce. Im też przypada w udziale zaszczyt reprezentowania barw Polski na Olimpjadzie paryskiej.

Ten krótki rys historji K. W. W. skreśliłem po to, aby tembardziej podkreślić fakt, jak jedna porażka, jedno niepowodzenie, będące następstwem przyczyną niesubordynacji kilku członków, może tak wybitny klub, jak Koło W. W. wyprowadzić z równowagi i dotychczasowego znaczenia na polu sportowem.

Ubiegły sezon był właśnie obrazem wspomnianego „wyprowadzenia z równowagi" i jako taki zapisał się czarnemi zgłoskami na kartach działalności K. W. W.

Zaczęto sezon pod dobremi auspicjami.

W Krakowie dn. 27 czerwca osada Koła wygrywa zupełnie lekko bieg główny regat: „ósemki" o puhar p. Radwana. Zwycięstwo poważne, ale bodaj że ostatnie.

Dzień 17 lipca jest przełomem ubiegłego sezonu. W przedbiegu „ósemki" o mistrzostwo stolicy osada A. Z. S. eliminuje „kolarzy".

Od tego niepowodzenia zaczynają się wewnętrzne tarcia, spowodowane przez kilku opozycyjnych członków.

W takiej atmosferze, rzecz prosta, nie można było marzyć o triumfach.

Mamy jednak nadzieję, iż władze klubowe, które wykazały tyle sprężystości, powagi, które nie uległy pod naporem owych kilku dyktatorskich członków, nawet pod groźbą ich wystąpienia (a trzeba zaznaczyć, iż wspomniane destrukcyjne jednostki, to „olimpijczycy", materjał sportowy b. dobry) — zdołają w roku przyszłym postawić Koło na odpowiednim piedestale.

Zresztą mieliśmy już tego dowód.

5 września r. b. (Regaty Koła) przyniósł jaśniejsze chwile i był początkiem uzdrowienia klubu. (c. d. n.). **M. K.**

Dar wychodźców polskich w Stanach Zjednoczonych dla zwycięzców w zawodach hipicznych.

Wychodźtwo polskie w Stanach Zjedn. postanowiło uczcić zwycięzców polskich w zawodach hipicznych w Nowym Jorku — i w tym celu uchwalono zebrać 5 tysięcy dolarów na kupno rasowych koni dla zwycięskich kawalerzystów.

Jak dowiadujemy się, wysłano już pierwszą ratę, w wysokości 1000 dolarów.

Mecz siatkówki.

Dziś o godz. 17 w szkole Ronthalera — dwa mecze siatkówki: przedmecz trójkowy A. Z. S. — Polonja oraz mecz: drużyna gimnazjum im. Zygmunta Augusta (mistrz szkół wileńskich) — drużyna A. Z. S. Warszawa.

Księgarnia Robotnicza, Warszawa Warecka 9, telefon 229-70 została zaopatrzona w duży wybór książek dla dzieci młodzieży i dorosłych

Powiatowa Kasa Chorych w Kutnie
ogłasza
Konkurs na posadę Dyrektora Kasy
z jednoczesnem prowadzeniem buchalterji.

Do posady tej przywiązane są pobory według kat. VIII pracowników państwowych, plus 15% dod. funkcyjnego.

Kandydaci muszą przedstawić:

1) Dowód obywatelstwa polskiego.
2) Swiadectwo wykształcenia średniego.
3) „ paroletniej pracy w instytucjach ubezpieczeniowych.
4) Dowód nieskazitelnego prowadzenia się.
5) Curriculum vitae — które nadsyłać należy do Zarządu Pow. Kasy Chorych w Kutnie. Termin nadsyłania ofert do dnia 15.I.27 r.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd.

DRUKARNIA
:: :: „ROBOTNIKA" :: ::
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Przychodnia dla chorych
CHŁODNA 42,
tel. 52-52.
Lekarze wszystkich specjalności. Analizy lekarskie. Gabinet dentystyczny. Elektryzacja. Rentgen. Lampa kwarcowa. **Choroby weneryczne.** Od 1—3 pp. i od 7—8 wiecz.
Porada 3 złote.

OGŁOSZENIA DROBNE

A) Z powodu wyjazdu sprzedaję stołowy i sypialkę — Graniczna 3—1, brama.

PATEFONY, PARLOFONY, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

SAMOCHODOWE kursy Prylińskiego — Al Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy.

Robotnicy popierajcie swoje codzienne pismo

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.